

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Poznań, środa 6 lutego 1980

Cena 1 zł

Nr 28 (11 082)

Wyd. A

Wielkopolska wobec VIII Zjazdu PZPR

Różne formy wzmoczonej aktywności

Ze wszystkich zakątków Wielkopolski otrzymujemy meldunki o wzmoczonej aktywności produkcyjnej i społecznej, o podejmowaniu zobowiązań dla uczczenia VIII Zjazdu PZPR. Jedne z nich mają wartość milionów złotych, inne — często niewymierną. Wszystkie świadczą, że przedzjazdowa dyskusja związana jest nierozdzielnie z działaniem.

W poznańskim „Pomocie” w zjazdowym czynie zwiększona zostanie produkcja eksportowa o milion złotych dewizowych. Jednocześnie podjęto działania techniczne i or-

ganizacyjne, pozwalające wytworzyć o 14 000 naroży do kontenerów więcej, niż w ubiegłym roku. Wartość tego zobowiązania szacuje się na 670 000 złotych dewizowych. 26 stycznia w Poznańskich Zakładach Koncentratów Spożywczych „Amino” w przedzjazdowym czynie wyprodukowano makarony, koncentraty o-biadowe i kawę wartości 1 105 000 złotych. Przedsiębiorstwo Obrotu Surovcami Włókienniczymi i Skórzanymi w Poznaniu powiększy eksport swych towarów o 10 milionów złotych. Na milion złotych o-

ceniono społeczną aktywność młodych mieszkańców Środy. Zameldowali oni o tym podczas spotkania aktyw młodziemstwa miasta i gminy z delegatką na VIII Zjazd — Haliną Waligórką; na spotkaniu tym 30 najlepszym członkom ZSMP wręczono kandydackie legitymacje partyjne. Pojemniowane są też zobowiązania indywidualne. Aleksander Hachuj, rolnik indywidualny z Szczuczyna w gminie Szarny, zobowiązał się do wyprodukowania w swoim gospodar-

Dokończenie na str. 2

CO O TYM SĄDZICIE

Po co się denerwować

— No, niech pan spojrzysz — powiedziała pani w średnim wieku do współpasażera, wskazując przez okno wagonu na porożnię przy torze żelaznym. — Nie tylko bałagan, ale ile tu rzyz zera złomu dla huli! Za takie coś, to ja bym...

— Po co się denerwować? — padło w odpowiedzi. — Nic się przez to nie zaradzi, a szkoda zdrowia.

Krótko po wpół do ósmej rano, na którymś poznańskim przystanku, przystępując z zimna, spora gromadka osób. Wreszcie jedzie od dwudziestu minut oczekiwana „trójka”, ale z tablicą: „do zajezdni”.

— O tej porze, w czasie „szczytu” do zajezdni? — dziwi się ktoś i dodaje: — Chociaż wychodzę z domu znacznie wcześniej niż to konieczne, znowu nie zdąży na ósmą do pracy przez tego „zajezdniaka”...

— To pan powie, że tramwaj nie jechał i „część” — doradza inny z czekających. — Nie ma co o byle głupstwo nerwów szarpać, bo człowiek do Dziekanki trafi...

Żwir na budowę miał być przywieziony rano. Jeden z grupki beczynnie stojących ludzi „nie wytrzyma nerwowo”: — Niech szlag trafi taki porządek. Do południa mamy tu sterczeć i marznąć bez roboty?

— Czego się wnerwiasz? To nic nie da i o co w końcu chodzi? Dniówka przecież „leci”!

Scenki nie zmyślone, dialogi z życia wzięte. Każdy zresztą niejednokrotnie w swoim środowisku jest świadkiem, a może uczestnikiem, podobnych zdarzeń. Niektórzy ludzie bowiem nie potrafią przejść obojętnie obok jakiegokolwiek ujemnego zjawiska i choćby to ich bezpośrednio nie dotyczyło, ani nie uderzało po kieszeni, reagują. Czasem tylko poprzez „wykrzykniecie z siebie” protestu wobec zauważonego nonsensu, marnotrawienia czasu pracy, materiałów (czy innego dobra społecznego), albo bałaganu w organizacji. Czasem, sami się angażując w przeciwdziałanie, próbując dotrzeć, gdzie trzeba, i zaradzić złu. Nawet kosztem czyjejś krytycznej oceny („czego się przyczepia!”) i narażenia się komuś za zaburzenie spokoju. A zawsze kosztem zdenerwowania, a więc własnego zdrowia.

Inni wyznają zasadę „po co się przejmować?”, jeśli korzyści z tego żadnej. „Przecież to nie nasza wina i nie my za to odpowiadamy, że ktoś zawalił. I już zupełnie nie wiadomo, czemu — oprócz wprowadzenia zamieszania — ma służyć takie denerwowanie się, jeśli jakieś ujemne zjawisko jest od nas niezależne”? Spotkali się również kiedyś z wywodem, że takie „nerwy” więcej szkodzą, niż przynoszą korzyści.

Są też jednak ludzie o całkowicie odmiennej na ten temat opinii. Twierdzą oni, że bardziej szkodliwa dla zdrowia jest bierność wobec zauważonego zła i „duszenie” w sobie negatywnego do niego stosunku. I że naturalną reakcją na wszelkiego rodzaju usterki, z jakimi się spotykamy, jest właśnie protestowanie przeciw nim, a najlepiej czynne ich przeciwdziałanie.

Każde zresztą z tych zachowań zależy zapewne od indywidualnych cech charakteru i ukształtowania danej jednostki. Ale czy nie również w dużym stopniu od wypracowania w sobie określonej postawy życiowej? Czy można bowiem mówić o właściwej, zaangażowanej społecznie postawie u kogoś, kto hołduje wygodnej bierności? Może w ogóle zbyt rzadko się denerwujemy i przykrywając oczy na ujemne zjawiska, nie dążąc do ich przewyżyczenia, w pewnym sensie je akceptujemy?

ZDZISŁAW KANDZIORA

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do najbliższego poniedziałku włącznie. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074 60-959 Poznań.

Budowlani u P. Jaroszewicza

Prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz — w obecności wiceprezesa Rady Ministrów — Kazimierza Świątkowskiego i ministra budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych — Adama Glazura — przyjął 5 bm. delegację Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Budowlanego na czele z przewodniczącym Zarządu Głównego — Tadeuszem Pyziakiem.

Podczas spotkania omówiono najważniejsze problemy i zadania stojące przed budownictwem przemysłowym mieszkaniowym w bieżącym roku, podkreślając m. in. konieczność polepszenia jakości prac budowlanych. (PAP)

Tróstronne rokowania w Genewie

W Genewie zostały wznowione tróstronne rokowania ZSRR — USA — W. Brytania, w sprawie układu o całkowitym i powszechnym zakazie doświadczeń z bronią jądrową. Celem rokowań jest uzupełnienie układu z roku 1963 o zakazie prób atomowych w powietrzu, pod wodą i w przestrzeni kosmicznej — porozumieniem o za-

Dokończenie na str. 2

Sprawa letniej olimpiady

H. D. Genscher popiera J. Cartera

W wywiadzie dla zachodnio-niemieckiego dziennika „Die Welt” minister spraw zagranicznych RFN Hans-Dietrich Genscher poparł stanowisko prezydenta USA J. Cartera w sprawie bojkotu Igrzysk Olimpijskich w Moskwie.

Minister oświadczył, że Europa zachodnia nie może oczekiwać zagwarantowania jej bezpieczeństwa przez Stany Zjednoczone, jeśli zachodni sojusznicy USA nie opowiedzą się za stanowiskiem J. Cartera.

Cytując wypowiedź zachodnio-niemieckiego polityka, agencja AP podkreśla, że stanowi ona pierwszy wyraźny sygnał z Bonn świadczący, że RFN może przyłączyć się do bojkotu olimpiady moskiewskiej. (PAP)

List Sekretariatu KC PZPR

Zadania instancji partyjnych

Już za kilka dni, w poniedziałek 11 lutego rozpocznie się w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie VIII Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Treść działań instancji partyjnych w całym kraju wyznaczają zadania i zalecenia zawarte w liście Sekretariatu KC PZPR do egzekutyw komitetów wojewódzkich, gminnych, miejsko-gminnych, miejskich i dzielnicowych partii.

W dokumencie tym zwraca się uwagę na bogaty plan przemysłu, inicjatyw i rzeczowych wniosków, jaki przyniosła dotychczasowa dyskusja nad Wytycznymi. Podkreśla się znaczenie właściwego i pełnego wykorzystania dorobku szerszej i konstruktywnej rozmowy z ogółem członków partii i szerokimi kręgami obywateli o wspólnych sprawach Polski i Polaków. Zadanie to

Dokończenie na str. 2

Dzisiaj obraduje plenium KW PZPR w Poznaniu

Dzisiaj w Poznaniu odbędzie się plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Plenum dokona oceny przebiegu kampanii w Poznaniu przed VIII Zjazdem partii. (ask)

Współpraca z koncernem Kruppa

W dniu 5 bm. prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął przebywającego w Polsce przewodniczącego Rady Nadzorczej koncernu Friedrich Krupp GmbH — Bertholda Beitzera oraz członka zarządu tego koncernu — dr. Wilhelma Scheidera.

Omówiono stan i perspektywy współpracy gospodarczej między polskim przemysłem a koncernem Kruppa, a w szczególności zagadnienia związane z budową w Polsce zakładów przeróbki chemicznej węgla. (PAP)

krótko + krótko + krótko + krótko

Depesza z Polski

Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jablonski wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta Iranu Reza Pahlawiego z okazji wyboru go na to stanowisko.

Decyzja Kongresu USA

Kongres USA podjął decyzję o przeprowadzeniu dochodzenia w sprawie 8 parlamentarzystów, którzy zarzucili się branie łapówek. Na marginesie całej tej sprawy prasa pisze o największej aferze korupcyjnej w historii Stanów Zjednoczonych.

Zadanie Hiszpanii

Hiszpania zażądała w poniedziałek w Waszyngtonie, by organizacja Państw Amerykańskich (OEA) przeprowadziła śledztwo w sprawie okoliczności śmierci 39 osób w ambasadzie hiszpańskiej w Gwatemali.

Misja boksera

Waszyngton wysłał jako „specjalnego wysłannika prezydenta”...

75 rocznica urodzin Władysława Gomułki

Życzenia od Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR

6 bm. obchodzi 75 rocznicę urodzin Władysława Gomułki. Z tej okazji, I sekretarz KC PZPR, Edward Gierek, w imieniu Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR wystosował do jubilat list z życzeniami.

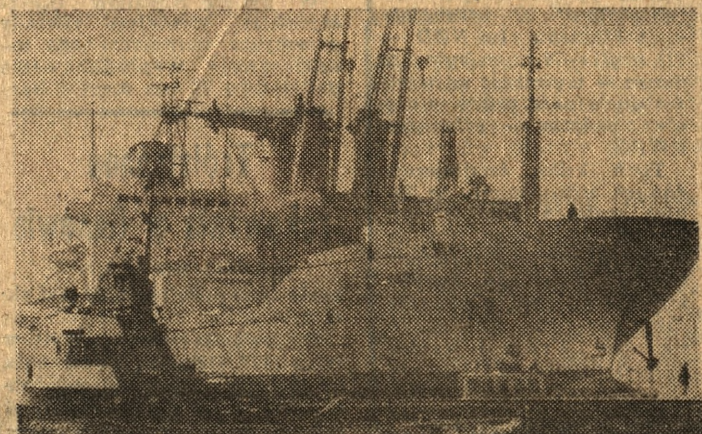
Biuro Polityczne i Sekretariat KC PZPR, wyrażając w liście słowa szacunku, przypominają, że od wczesnych lat młodości Władysław Gomułka związał swoje życie ze sprawą klasy robotniczej, ze sprawą na rodzie polskiego, ze sprawą socjalizmu. W walce z burżuazją w szeregach Komunistycznej Partii Polski i w klasowym ruchu zawodowym zdobywał doświadczenie i hart patrioty, rewolucjonisty i internacjonalisty. Cechy te pozwoliły mu odegrać wybitną rolę w najtrudniejszym czasie wojny i okupacji. Był współtwórcą Polskiej Partii Robotniczej i jej myśli programowej, a w latach 1943 — 1948, jako sekretarz generalny, wniósł wielki wkład w wyzwolenie naszego narodu i odrodzenie Polski w nowym kształcie terytorialnym i ustrojowym, w ustanowienie i utrwalenie władzy ludowej. Duże zasługi po-

łożył w dziele zasiedlenia i zagospodarowania Ziemi Zachodnich i Północnych. Swą działalnością przyczynił się wielce do zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego.

List podkreśla, że Władysław Gomułka, pełniąc ponownie funkcję I sekretarza Komitetu Centralnego partii w latach 1956 — 1970, włożył wiele pracy i trudu w dalszy socjalistyczny rozwój Polski, w umacnianie jej sojuszków, w utrwalanie bezpieczeństwa i pomnażanie siły kraju. Jego drogą życiową znały również trudne próby i przejścia. Najważniejsze jednakże są przełomowe dokonania, których jako wybitny działacz partii był współuczestnikiem i współtwórcą. One określały rolę Władysława Gomułki w historii Polski oraz jego miejsce w pamięci partii, klasy robotniczej i narodu.

Na zakończenie listu, Edward Gierek w imieniu Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR przekazał jubilatowi najlepsze życzenia długich lat życia, dobrego zdrowia i wszelkiej pomysłowości. (PAP)

Wyplynie na morza i oceany



Polskie Linie Oceaniczne systematycznie modernizują swoją flotę; niedawno podniesiono banderę na kolejnej nowej jednostce — semikontenerowcu m/s „Józef Chelmoński” (na zdjęciu).

CAF — fot. Ukłejewski

Sesja Komitetu Rozbrojeniowego

Kraje socjalistyczne urzeczywistniają program pokoju

We wtorek rozpoczęła się w Genewie doroczna wiosenna sesja Komitetu Rozbrojeniowego. Jego prace koncentrują się na problematyce związanej z zapobieganiem konfliktowi nuklearnemu i zakazem najbardziej niebezpiecznych rodzajów broni masowej zagłady.

W przemówieniu wygłoszonym w dniu otwarcia obrad Komitetu Rozbrojeniowego, przedstawiciel PRL, Bogumił Sułka z całą mocą podkreślił stałość i niezmienną generalnej linii pokoju, odprężenia i rozbrojenia, reprezentowanej przez PRL i inne państwa Układu Warszawskiego oraz wagę i aktualność inicjatyw

rozbrojeniowych państw socjalistycznych. Podkreślił, że konieczne jest unikanie na forum Komitetu Rozbrojeniowego polemiki, wychodzącej poza ściśle określony mandat tego Komitetu jako organu wielostronnych rokowań rozbrojeniowych.

*

W depeszy przesłanej uczestnikom rozpoczętej we wtorek sesji genewskiego Komitetu Rozbrojeniowego sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim pisze, iż obecna niezwykle niepokojąca sytuacja świadczy jak ważnym i niecierpiącym zwłoki problemem jest rozbrojenie. (PAP)

Zakończenie rozmów Francja — RFN

W Paryżu zakończyło się we wtorek spotkanie francusko-zachodnoniemieckie na najwyższym szczeblu w ramach konsultacji odbywanych regularnie co pół roku. Prezydent Francji Valéry Giscard d'Estaing i kanclerz RFN Helmut Schmidt opublikowali wspólną deklarację na zakończenie trzynastodniowych rozmów.

Wspólna deklaracja — zgodnie z oświadczeniem obu stron — stanowiła bazę dla dalszych konsultacji w ramach EWG i NATO w celu opracowania elementów „wspólnej polityki”. Obie strony stwierdzały, że z powodu wydarzeń w Afganistanie odprężenie stało się trudniejsze i równocześnie podkreślały konieczność zapobiegania rozszerzaniu sprzeczności między Wschodem a Zachodem na trzeci świat. Deklarują one swą wierność wobec sojuszu atlantyckiego.

OD GŁOSY

Gdy byle zakup zmusza nas do oczekiwania przed sklepową ladą, gotowiśmy krytykować handel; że źle zorganizowany, że nieumiejętnie pomyślana sieć sklepów i na dobiek dysponujący nieruchawym personelem. Zapewne nie są to uwagi pozabawione dozy słuszności, ale...

Instytut Handlu Wewnętrznego i Usług, opierając się na danych porównawczych z szeregu krajów, udowodnił, że pracownicy naszych placówek sprzedaży detalicznej osiągała bardzo wysoką wydajność. Gdy we Włoszech na tysiąc mieszkańców przy pada 630 metrów kwadrato wych powierzchni sprzedaży (w NRD — 280), to u nas jedynie 187. Gdy we Francji prawie 16 procent ogółu za trudnionych stanowi ludźle handlu (w NRD — 10,3), to u nas tylko 7,2. Gdy handel szeregu krajów kapitalistycznych zatrudnia w niepełnym wymiarze godzin nawet 70 procent personelu (NRD — 30), polski handel le gitymuje się — wskazywał 3,5. I, na koniec, dodajmy in formację, dotyczącą liczby obywateli, przypadających na jednego pracownika han dlu, bo tak właśnie oblicza się wydajność pracy w tej dziedzinie gospodarki; otóż polska sprzedażcy ma „na głowie” 32 potencjal nych klientów (w NRD — 21), czyli — o czym była już mowa — wykazuje najwięk szą wydajność pracy w pro mie państwa — członków RWPG.

Tych kilka źródłowych danych uzmysławia, w jakich realiach pracuje nasz handel. Gdy dodać, iż w de kadzie lat siedemdziesiątych obroty polskiego handlu wzrosły 3,5 raza, a powie rzchnia sprzedaży zwiększyła się tylko 1,5 raza — jeszcze łatwiej zrozumieć istotę nie rozumienia rodzimego handlu. Można — a niejednokrotnie należy — krytykować go za takie czy inne mankamen ty. Lecz zarazem trzeba stwarzać bardziej sprzyjają ce warunki dla poprawienia funkcjonowania tej niezwy kle ważnej dziedziny obsłu gi ludności.

WP

Różne formy wzmożonej aktywności

Dokończenie ze str. 1

stwie 88 000 litrów mleka, to jest o 120 procent więcej niż w roku ubiegłym.

W Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Ostrowie (Kaliskie) powołano 49 wart produkcyjnych im. VIII Zjazdu PZPR, które będą na prawiały wagony po godzi nach pracy w dniach zjazdu. W Kolejowych Zakładach Na wierzchniowych w Nowych Skalmierzycach, o tytuł „Bry gady VIII Zjazdu PZPR” u biegają się 3 młodzieżowe ze spoly, realizujące bezbrako wą produkcję.

W województwie konińskim zobowiązania z okazji zbliżają cego się VIII Zjazdu PZPR podejmują również mieszkań cy wsi. Członkowie kółek rol niczych i kół gospodyń wiejs kich zadeklarowali wyhodowa nie dodatkowych 5829 świń, 2045 sztuk młodego bydła rzeź nego, 943 owiec i sprzedaż po nadplanowej ilości 75 300 litrów mleka. Wartość zadekla rowanych czynów społecznych sięga 2 mln złotych. Dotyczą one m. in. naprawy dróg lo kalnych, remontu remiz i świe tlic, sadzenia drzew i krze wów, kwiatów. Powstaną tak że nowe place zabaw i gier dla dzieci.

W gminie Leszchów (Lesz czyński) tamtejsze zakłady przemysłu ziemniaczanego za deklarowały wyprodukowanie dodatkowo 70 ton mączki kar-

toflanej, a zakład rolny Nara tów, Kombinat PGR „Góra” sprzedać ma dodatkowo 60 000 litrów mleka; w czynie spo łecznym załoga uporządkuje teren nowo budowanego osie dła mieszkaniowego.

Cukrownia we Wschowie o 11 dni przed planowanym ter minem zakończyła kampanię, co dało oszczędności 1 686 000 złotych, przy tym zdolano wy produkować wiele ton cukru ponad plan. Spółdzielnia In walidów „Jedność” w czynie zjazdowym uszyje 20 000 rekła wic roboczych, a w Zakładzie Remontu Obrabiariek „Ponar-Remo” brigada młodzieżowa wyremontuje jedną obrabiariek ponadplanowo. W Państwo wym Ośrodku Hodowli Zarodo wej w Osowej Sieni wyho dowano dodatkowo 1500 kwin tali żywca oraz 40 kwin tali welny owczej.

W gminie Krzemieniewo Gminna Spółdzielnia dodatko wo wyprodukuje napojów ga zowanych wartości 1,2 mln zł, a Zootechniczny Zakład Do świadczały w Pawłowicach 250 kwin tali żywca oraz 5 kwin tali welny. Państwowy Ośrodek Hodowli Zarodo wej w Garzynie sprzeda do końca czerwca ponadplanowo mate rialy hodowlany za 860 000 zł.

Wartość zobowiązań produk cyjnych załóg pracy wojewódz twa pilskiego osiągnęła poziom 180 mln złotych. Załoga Huty Szkła w Uściu postanowiła uczcić VIII Zjazd PZPR lepszą

efektywnością gospodarowania, wykorzystania pracy maszyn i urządzeń i uzyskać dodatko wą produkcję butelek za 2 mln złotych. Podjęto tu również zobowiązanie zmniejszenia zużycia gazu ziemnego o 750 000 metrów sześciennych, wyko rzyszywanego w piecach hut niczych. Z inicjatywy człon ków partii Zakładów Sprzętu Grzejnego „Predom-Wromet” wyprodukuje się w czynie zjazdowym dodatkowo 2000 po szukiwanych kucharek z róż nym i zapalaczem elektronicz nym.

Przedsiębiorstwo Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego wypro dukuje dodatkowo maki żyt niej, kaszy mazurskiej i sru ty zbożowej wartości 5 mln zo łych.

Liczne zobowiązania podjęła załoga Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego im. 1 Ar mii Wojska Polskiego w Pile. Wyremontuje ona dodatkowo parowozy, zbuduje loko motywę spaliniową i cztery wagony do kolejki wąskotoro wej — wartości ponad 1,5 mln złotych, która w przyszłości służyć będzie najmłodszym mieszkańcom Pili. Pracowni cy pilskich ZNTK postanowili także pracować w czynie spo łecznym przy budowie Szpi ta la Wojewódzkiego odpowia dając w ten sposób na apel produkcyjnej brigady tych za kładów, kierowanej przez An toniego Wierchowickiego.

(ask, ewi, wis, woj, tt)

Zadania instancji partyjnych

Dokończenie ze str. 1

— jak głosi list — powinno być podjęte z należytą troską przez instancje partyjne.

Sekretariat KC PZPR, na kazując, by z najwyższą uwagą odnieść się do głosów człon ków partii i bezpartyjnych, do spraw, które sygnalizują, wnikiwie rozpatrzyć i jak najlepiej wykorzystać w dal szej pracy wnioski, które zgła szają. Zaden ważny problem dotyczący określonego terenu i zakresu odpowiedzialności nie powinien uciec uwadze osób i instytucji powołanych do je go rozwiązania. Chodzi o to, aby wnioski zgłoszone w okre sie przed VIII Zjazdem w spo sób rzeczywisty wzbogaciły nasze partyjne programy dzia łania; o to, by pożyteczne inicjatywy spotkały się z wła ściwym oddźwiękiem, a krytycz ne opinie o słabościach i nie domaganiach — posłużyły ich usuwaniu. W tym kontekście w liście zwraca się uwagę na potrzebę podjęcia analizy zgłoszonych wniosków i postu latów, skupiając szczególną u wagę na tych, które można niezwłocznie lub szybko załatwić.

W liście Sekretariatu KC PZPR mowa jest również o

tych, że nie powinny pozosta wać bez odpowiedzi i wyjaś nienia te opinie i wnioski w sprawach, których rozwiązanie nie jest obecnie możliwe. Trze ba informować aktywnie człon ków partii i obywateli, które ze zgłoszonych służnych po stulatów są realne i będą rea lizowane w przyszłości oraz jakie są warunki ich urzeczy wistnienia.

Wiele miejsca poświęcono w liście potrzebie nadawania na dal prymatu przewodnie myśli, że zarówno teraz, jak i po VIII Zjeździe partii, podsta wą pomyślności kraju i każde go z nas jest lepsza praca, że postęp w każdej dziedzinie bę dzie tym większy, im lepiej będziemy wykonywać wszel kie jednostkowe i zbiorowe za dania.

Przypominając, że rok bieżący jest ostatnim rokiem obec nego 5-lecia, w liście wskazu je się, iż od tego, jak zreali zujemy zadania roku, zależy w zasadniczej mierze efekt całej 5-latki. Chodzi o wykorzysty wanie atmosfery przygotowań do VIII Zjazdu partii dla dobrej inicjatywy zadań społeczno — gospodarczych, o wspieranie i rozwijanie inicjatyw ludzi pra cy. (PAP)

Dobiega końca jedno z waż nych przedsięwzięć inwe stycyjnych obecnej pięcioletki w poznańskiej komunikacji miejskiej. Urzeczywistnienie ze stania od dawna planowane po łączenie tramwajowe środmię cia z rejonem szpitali przy ul. Lutyckiej, do których dużo łat wiej i szybciej można będzie te raz dojechać. Stanie się to moż liwe dzięki trasie tramwajowej od ul. Winiarskiej do Wołyń skiej.

Pierwsze wozy przejadą tam tędy w najbliższych piątek, otwierając około 2-kilometro wy szlak. Obsługiwać go będą tramwaje przedłużonych linii numer 9 i 11, które kursować mają z dużą częstotliwością. Przygotowano kilka przystan ków wzdłuż trasy, umieszczając je w miejscach najbardziej od

Pojutrze pierwsze tramwaje z centrum Poznania do Piątkowa

powiadających mieszkańcom tej części Poznania.

Nowo otwierana linia sięga w sąsiedztwo Piątkowa. Jego po trzeb komunikacyjnych nie zas pokajają dotychczas autobusy, więc postanowiono ułatwić mieszkańcom rozbudowującego się osiedla korzystanie z po łączeń tramwajowych. Zapewnić to mają — jak dowiedzieliśmy się w Wojewódzkim Przedsię biorstwie Komunikacyjnym — wahadłowe kursy autobusów tylko na krótkim odcinku — od końcowego przystanku na Osie dlu Bolesława Chrobrego do

Sesja w 35 rocznicę przełamania Wału Pomorskiego

Przed 35 laty w ciężkich bo jach żołnierze polscy i radzie cy przełamali hitlerowską obro nę w pasie umocnień Wału Po morskiego, otwierając tym sa mym drogę na Berlin.

W rocznicę przełamania Wa lu Pomorskiego, w Pile rozpo częła się wczoraj dwudniowa ogólnopolska sesja popularno naukowa poświęcona temu his torycznemu wydarzeniu.

Uczestniczą w niej — komba tanci, uczeni, nauczycie le historii, młodzież. Celem sesji, którą zorga nizowały: Wojskowy Instytut Historyczny w Warszawie oraz

Okręgowe Muzeum im. Stani sława Staszica w Pile i Piłskie Towarzystwo Kultury, jest o cenia wiedzy historycznej o wal kach na Wale Pomorskim, a także zgromadzenie materia łów do publikacji na ten te mat. Dzisiaj uczestnicy sesji przebywają na historycznych szlakach Wału Pomorskiego za poznając się z kompleksowym zagospodarowaniem i upa miętnianiem miejsc bohater skich walk. Zwiedzają również liczne izby pamięci narodowej. (wis)

O losach pilskich osadników piszemy na str. 6.

Na Kremlu zakończyły się rozmowy radziecko-kampuczańskie

We wtorek zakończyły się na Kremlu rozmowy radziecko —kampuczańskie. Podczas spo tkań delegacje wymieniły poglądy na drogi dalszego pogłę bienia dwustronnych stosun ków między ZSRR a KRL i za cięśnienia współdziałania w sprawach międzynarodowych. Strona radziecka potwierdziła gotowość udzielenia Kampuczy szerokiego poparcia w jej wal ce o niepodległość i suweren ność, o odrodzenie gospodarki i podniesienie poziomu życia narodu. Obie delegacje wyrazi ły pełne zadowolenie z owoc nych wyników rozmów, które przebiegały w atmosferze bra terskiej przyjaźni i całkowitej jednności poglądów.

Tego dnia w Wielkim Pałacu Kremlowskim odbyła się cere monia podpisania dokumentów radziecko — kampuczańskich. Oświadczenie radziecko —

kampuczańskie, odzwierciedla jące główne wyniki rozmów podpisał: Leonid Breżniew o raz Heng Samrin. Złożyli oni swe podpisy również pod poro zumieniem o dostawach towa rów z ZSRR do KRL w roku 1980.

W Waszyngtonie i w całych Stanach szerokim echem odbi ło się przemówienie Leonida Breżniewa, wygłoszone w Mos kwie 4 bm. podczas wizyty przywódcy Kampuczy Henga Samrina. Cała prasa amerykań ska podkreśla, że w wystąpi eniu wygłoszonym po tym, gdy administracja waszyngtońska zainicjowała w polityce zagra nicznej USA zwrot, radziecki przywódca występuje w obro nie odprężenia, umacniania po koju i międzynarodowej współ pracy. (PAP)

Sprawa P. Mentena

Zapowiedź wznowienia procesu

Jak poinformował rzecznik hołenderskiego Ministerstwa Sprawiedliwości, Sąd Najwyż szy tego kraju zarządził wzno wienie procesu 80-letniego o becnego zbrodniarza wojennego, Pietera Mentena. Sąd Najwyż szy poparł wniosek prokuratora występującego przeciwko decyzji sądu w Rotterdamie z września ubiegłego roku, w sprawie zawieszenia postępo wania prawnego wobec Mente na.

W grudniu 1977 roku Men ten został skazany na 15 lat

więzienia za współudział w egzekucjach obywateli polskich na terenach okupowanych. Jed nakże rok później sąd haski a nulował ten werdykt, a sam Menten został zwolniony z wię zienia.

Od ostatniego roku Menten przebywa w areszcie domo wym w Balricum pod Amster dambem.

Ponowny proces Mentena od będzie się przed sądem amster damskim. Jego data nie zosta ła jednak jeszcze wyznaczona. (PAP)

Afganistan

Walka z bandami kontrrewolucyjnymi

Agencja TASS podaje z Kabulu, że w ostatnich dniach nasiliła się w Afganistanie działalność zbroj nych band kontrrewolucyjnych, przenikających z terytorium Pa kistanu. Kilka grup kontrrewolu cyjnych, wyposażonych w broń produkcji amerykańskiej, zostało przerzuconych do pogranicznej prowincji Nangarchar, gdzie zaatakowały one ludność cywilną, spaliły kilka szkół oraz zniszczyły mo

stły. Do walki z bandami skiero wano oddziały armii afgańskiej. Wydatnej pomocy udzielił im miejs cowa ludność.

Nangarchar nie jest jedyną prowincją narażoną na ataki kon trrewolucjonistów. Zbrojne bandy działają także w Paktii, zaś nie dawna armia afgańska zlikwidowa ła oddział kontrrewolucyjny w prowincji Badachschan. (PAP)

KRONIKA DNIA

KOLOROWY DAR

Wczoraj uczniom szkoły podstawowej przy Instytucie Ortopedii i Rehabilitacji w Poznaniu przekazano cenny dar — kolorowy telewi zor marki „Jowisz”. Zakupiono go ze składek młodzieży (wildeckich zakładów pracy, szkół i wojska), skupionej w ZSPR. Ponieważ zebra no nieco więcej funduszy niż kosztuje telewizor — starczyło również na słodycze. (ask)

ZOBOWIĄZANIA WARTOŚCI MILIARDA ZŁOTYCH

Przeszło 1 mld zł wynosi wartość zobowiązań wykonanych w ubie głym roku w Obywatelskim Cynie 35-lecia Polski Ludowej przez zało gi zakładów pracy przemysłu energetycznego, gazowniczego i elektro nicznej techniki obliczeniowej, należących do Związku Zawodowego Energetyków. W czynie uczestniczyło 185 zakładów pracy. (PAP)

Przedsiębiorstwo „Motoimpex” rozpoczęło działalność

Nowo powstałe Przedsiębiorstwo Eks portu Wewnętrznego „Motoimpex” — Przedsiębiorstwo to, utworzo ne 1 stycznia 1980 roku uchwałą nr 117 Rady Ministrów z ubie głego roku i zarządzeniem ministra handlu wewnętrznego i usług — poinformował dziennikarza PAP — dyrektor naczelny „Motoim pexu” Andrzej Jaroszewicz — be dzie zajmowała się nie tylko samo chodami osobowymi. Jego zadaniem jest również sprzedaż za dewizy części zamiennych do zagranicz nych samochodów — części, akcesoriów, ogumienia, olejów, smarów. Ponadto „Motoimpex” będzie sprowadzać z zagranicy i sprzedawać za waluty wymie niane i bony PKO sprzęt rolni czy potrzebny indywidualnym rolnikom.

„Motoimpex”, oprócz samocho dów japońskich sprowadzać be dzie: „Fordy”, „Volvo”, „Re nault”, „Peugeot”, „Citroën” i inne. Myśli się również o sprze dawaniu tanich samochodów, a także motocykli.

Działalność naszą — zaznaczył A. Jaroszewicz — wpłynie równie ż w pewnym stopniu na wzbogace nie krajowej sieci handlowej w artykuły sprzedawane za złotych. „Motoimpex” będzie bowiem odprowadzać 1/4 zysków dewizo wych do zwierzchniej jednostki czyli Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług, które następ nie na wykorzystywać te pienia dze na zakup zagranicznych wy robów przeznaczonych na zapo trzebie rynku. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz In stytutu Meteorologii i Gospodark i Wodnej przewiduje na dzisiaj w Wielkopolsce: zachmurze nie, duże opady śniegu, na półd niu — deszcz powodujący goło ledź.

Temperatura minimalna od mi nus 4 do minus 6 stopni, maksy malna od minus 1 do minus 3 stop ni. Wiatry słabe, zmienne. Wczoraj o godzinie 19 zano towano następujące temperatury: w Poznaniu minus 2 stopnie, w Kaliszu minus 1 stopień, w Ko ninie minus 3 stopnie, w Lesznie 6 stopni, w Pile minus 3 stopnie; ciśnienie 993 hPa, czyli 744,4 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPOŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”; POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz, Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofka, Zbigniew Sek.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami: 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nacna 430-73, 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19, 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa—Książka—Ruch” oraz urzędy pocztowe i dorę zcyiele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grud nia) poprzedzającego okres prenumeraty; na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł).

Indeks nr 35028

Nie tylko w Poznaniu

Przeciw bierności i czekaniu

Mieszkańcy podwreśińskiej wsi przekonywali kiedyś dziennikarza jak bardzo przydałby się im kawałek utwardzonej drogi, łączący wieś z pobliską kolonią domków mieszkaniowych. Prosił o interwencję, bo nie bardzo wiedzą, co robić. Wtedy dziennikarz zapytał: „A czy w którą sobotę lub niedzielę nie można by podjechać paroma traktorem albo furmankami do pobliskiego zakładu, którego produkcyjne odpady stanowi żużel i go prosto posypać nim drogę? Nie będzie to na pewno autostrada, ale umożliwi przejście suchą nogą nawet w największą plucho”. Zebrani przez moment byli zaskoczeni — to rozwiązanie było przecież takie proste.

Tamto spotkanie przypominało mi się raz po raz, gdy uczestniczyłem w przedjazdowych dyskusjach w zakładach pracy na wsiach w różnych środowiskach. Mówiono tam o wielu sprawach — dotyczących wydziału, fabryki, biura, instytutu a także o tym, co interesuje wszystkich. Rzeczowe wypowiedzi nie tylko członków partii (także stronnictw politycznych oraz bezpartyjnych) w szczególności sposób ukierunkowane zostały przez Wytyczne KC na VIII Zjazd PZPR.

Istotne było przede wszystkim to, iż wiele poruszanych spraw — dla niektórych były to nawet problemy — załatwiano niemal od ręki, a inne doczekają się spełnienia w najbliższym czasie. Dotyczyły one nade wszystko tego, co można zrobić samemu — szczególnie zaś poprawienia organizacji pracy.

Na XVII Plenum Komitetu Centralnego partii Edward Gierek powiedział, że cały dorobek przedjazdowej dyskusji, będący powszechnym przeglądem naszych ogólnonarodowych problemów, stanie się podstawą działania partii i państwa w najbliższym czasie. Gdyby tę dyskusję scharakteryzować najkrócej, to owe przedjazdowe Polaków rozmowy skierowane były nade wszystko przeciw bierności i czekaniu. Szły za nim natychmiastowe działania, wynikające z zgłaszanych pod czas dyskusji wniosków, postulatów, propozycji. Niektóre z nich dotyczą tego, co już dawno mogło być zrobione, a jakoś uchodziło uwadze bo wyhamowała je czasowa obojętność. Wypowiedzi na te tematy odznaczały się szczególną emocją, nie tak bowiem nie irytuje, jak obojętność w sprawach, których załatwienie wymaga tylko sumiennego spełnienia obowiązków.

Jedną z najbardziej istotnych cech przedjazdowej dyskusji była jej powszechność. W Poznaniu uczestniczyło w niej 300 000 osób reprezentujących wszystkie zawody, środowiska, miejscowości. A ponieważ wypowiedzieli się ci, którym wspólne sprawy są bliskie — właśnie dlatego tak ważne jest jej znaczenie i dorobek. Ujawniono różnorakie, nie zawsze obiektywne trudności, a przy tym wiele rezerw i możliwości działania. Do wniosków wypływających z tej debaty trzeba więc będzie wracać jeszcze długo.

Dyskusja wykazała widoczną rolę instancji i organizacji partyjnych wśród robotniczych załóg. One teraz u siebie w zakładach, a także przez swych przedstawicieli w instancjach partyjnych wyższego stopnia, czuwać będą nad wykonaniem tego, co zaproponowano, sugerowano lub na co jedynie zwracano uwagę. Na przykład — aby zlikwidować anonimowość produkcji, co zwiększy odpowiedzialność za pracę. Co stoi na przeszkodzie,

aby taki postulat tam gdzie to potrzebne wprowadzić w życie natychmiast?

W poznańskim transporcie, komunikacji i łączności wskazywano na sposoby regeneracji części zamiennych, w instytucjach pracujących dla gospodarki żywnościowej mówiono o metodach zwiększenia produkcji, za gospodarowania niewykorzystanych arealów, możliwościach likwidacji nierytmicznych dostaw maszyn, urządzeń i wyposażenia. Spór uwag dotyczyło zmian w handlu, trzeba bowiem usunąć także subiektywne przyczyny złej pracy tam zatrudnionych. Przykłady można by mnożyć. Wypływają z nich wnioski o konieczności podjęcia działań doraźnych, ale i takich, które muszą być powtarzane stale. Przedjazdyowe rozmowy, nie tylko w Poznaniu, uświadomiły dokonanie się przemian w społecznej świadomości; coraz bardziej utrwala się bowiem przekonanie, iż dyskusja jest tylko zaczątkiem zmian i że towarzysząca jej aktywność nie ma charakteru akcyjnego.

Bardzo pracowite były owe dni przedjazdowej dyskusji. Kończyły się wtedy działania podjęte w ramach Czynu Obywatelskiego 35-lecia Polski Ludowej, który tylko w Poznaniu „wyceniono” na 833 milionów złotych. Dzięki niemu województwu przybyło m. in. 17 kilometrów wodociągów, 12 kilometrów rur doprowadzających gaz do mieszkańców, ponad 250 kilometrów budowanych, naprawionych i wyremontowanych dróg, wiele odnowionych elewacji budynków, 32 place gier i zabaw, 2 korty tenisowe, 11 parkingów. W zakładach produkcyjnych rozważaniem o po prawie organizacji pracy, wzroście efektywności gospodarowania, oszczędności materiałów, paliw, surowców, energii i ludzkiej pracy — towarzyszyło codzienne spełnianie tych postulatów. Dzięki temu na przykład Fabryka Samochodów Rolniczych przekroczyła plan produkcji „Tarpanów” podnosząc także ich jakość i obniżając koszty wytworzenia, oszczędzając materiały i surowce, 5 milionów złotych to dodatkowe rezultaty osiągnięte w poznańskim „ZREMB-ie” dzięki zwiększeniu wydajności pracy, 6 000 ton nawozów więcej dostarczyły rolnikom poznańskie Zakłady Nawozów Fosforowych, a o rok wcześniej zelektryfikowano linię kolejową z Poznania do Zbąszczy, dzięki społecznym i produkcyjnym zobowiązaniom załogi m. in. Przedsiębiorstwa Robót Kolejowych nr 10.

Przedjazdyowe debaty dobiegły końca. Ale nie konczy się przecież towarzysząca jej aktywność społeczna — zawodowa, powszechna, stale analizowanie tego, co dla nas najważniejsze każdego sposobu usprawniania naszego życia. Trwać ona będzie przy warsztatach pracy, w fabrycznych halach, placówkach handlowych, uczelniach, instytucjach kulturalnych, organizacjach społecznych, w domach — słowem tam, gdzie rozstrzygane są nasze polskie sprawy powszednie. Nadal będzie ona jedynie początkiem działania. Takie jest powszechne przekonanie i to właśnie wydaje się być największym dorobkiem przedjazdowych debat Polaków.

Wiemy, że najskuteczniejszym sposobem na polepszenie warunków życia jest po prostu lepsza praca. Wielu — jak wspomnieli mieszkańcy podwreśińskiej wsi — wiedziało, że do tej pory, co trzeba zrobić, a teraz również wie — jak.

ANDRZEJ SKRZYPCZAK

Fajansy modne

Wazony, palery, świeczniki, pojemniki, różne naczynia w kolorze wazy i wycinanki są modne i poszukiwane. Zakład Ceramiki Słoowej w Kole (Koniński) wyprodukuje w tym roku fajansu za 61 mln złotych.

Fot. — R. Królak



Rachmistrze za kierownicą

Wszystko zależy od kierowcy i od samochodu. Od umiejętności kierowcy i od stanu technicznego pojazdu. Dobry kierowca wie, jak jeździć, żeby zużyć mniej paliwa, niż przewiduje norma. Jakiego musi być stan pojazdu. Od przedsiębiorstwa transportowego zależy stworzenie takich bodźców dla kierowców, żeby w oszczędzaniu paliwa byli oni zainteresowani.

Przedsiębiorstwo Państwowej Komunikacji Samochodowej w Poznaniu (działające na obszarze województwa: kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego i poznańskiego) dużą wagę przywiązuje do wyrobienia u swoich kierowców nawyku oszczędności. Różnorodność działań szkoleniowych i propagandowych oraz stworzenie odpowiednich bodźców materialnych dają konkretne rezultaty.

Przystępując do naszej kampanii „Oszczędni żyją lepiej” Zarząd PKS w imieniu załogi zadeklarował: zaoszczędzić przez dwa miesiące 210 ton oleju napędowego oraz 9 ton benzyny, łącznej wartości 3,2 mln zł. To znaczy, że o tyle mniej paliwa zużyją kierowcy PKS w stosunku do norm zakładanych, które już są zastrzeżone w porównaniu z normami podstawowymi Ministerstwa Komunikacji. Obok odpowiedniej techniki jazdy, wpłynęło na to dobry stan techniczny pojazdów.

Ogólnokrajowy brak części zamiennych nie omija poznańskiego PKS. A jednak potrafi sobie radzić. Na przykład: na pełne wykorzystanie energii dostarczanej przez paliwo zasadniczy wpływ ma sprawna aparatura wtryskowa silników. W kraju produkuje się ją w niedostatecznych ilościach. Więc w warsztatach

PKS podjęto regenerację końcówek wtryskowych i wtryskiwaczy, dzięki czemu paliwo nie „ucieka”. Regeneruje się zresztą prawie wszystkie zespoły; wartość tych, którym w ciągu 1979 roku przywrócono walory użyteczności, wynosi 34,5 mln zł. Teraz rozważa się możliwości regeneracji akumulatorów ładowanych. Każdy pojazd, przeznaczony do kasacji, rozbiera się na części i



zespoły; te które mogą jeszcze pracować, montuje się w innych samochodach. W ten sposób odzyskano w ubiegłym roku części i zespoły za 2,5 mln zł.

PKS prowadzi również w swoich warsztatach działalność produkcyjną. Ostatnio na przykład podjęto produkcję obudowy kół zamachowych, co umożliwiło uruchomienie kilkudziesięciu samochodów ciężarowych. Mimo tych wszystkich działań wciąż jeszcze jednak zbyt dużo jest pojazdów niesprawnych. Dlatego przedsiębiorstwo przygotowuje wystawę potrzebnych części i akcesoriów samochodowych, która będzie ofertą produkcyjną dla przemysłu i drobnej wytwórczości w regionie.

Coraz lepsze wyniki osiąga PKS w zakresie oszczędnej gospodarki oporami. W ciągu ubiegłego roku oddano do biegnikowania 6874 opony. Oznacza to, że odzyskuje się ponad 12 procent gumienia zdjętego z pojazdów. Przydatność opon do biegnikowania zależy od warunków pracy oraz od sposobu ich eksploatacji przez kierowców. Za właściwe użytkowanie

opon, podobnie jak za oszczędność paliwa, kierowcy PKS otrzymują premie i to w takiej wysokości, że opłaca im się użytkować powierzony samochód — jak własny.

Efektywność gospodarowania w przedsiębiorstwie transportowym to również likwidacja tzw. pustych przebiegów. Dzięki podłączeniu do centralnego systemu elektronicznej techniki planowania przewozów oraz rozszerzeniu działalności akwizycyjnej, 93 samochody na 100 jadą załadowane w obie strony. Wskaźnik ten można by poprawić przez lepsze współdziałanie z odbiorcami; wciąż jeszcze większość maszynów pracuje na jedną zmianę.

W PKS wykorzystuje się również rezerwy, które tkwią w lepszej organizacji pracy. Dotyczy to m. in. wykorzystania przyczep. W październiku ubr. dzięki powiększeniu liczby przyczep przewieziono nimi dodatkowo 50 000 ton towarów, eliminując pracę 4700 samochodów wysokotonowych. To również ma znaczenie dla oszczędności paliwa, gdyż samochód z przyczepą zużywa o 35 procent paliwa mniej, niż dwa samochody.

Wszystkie działania oszczędnościowe w poznańskim PKS to nie tylko zmniejszenie kosztów gospodarowania. To przede wszystkim, w obecnej sytuacji, warunek wykonania zadań. W przedsiębiorstwie odrobiono w roku ubiegłym wszystkie zaległości z pierwszego kwartału w przewozach towarowych. Samochody poznańskiego PKS przewiozły 16,5 mln ton ładunków. Tyle, ile zakładał plan. Na rok bieżący przyjęto zadania wyższe w przewozach ciężarowych o 7,9 procent. Trudno będzie to zrealizować, ale gospodarność pracowników PKS, metody ich działania, pozwalają wierzyć w realizację tego planu.

GRAZYNA SZULAK

Zbudowano ten dom niemal w bezpośrednim sąsiedztwie dawnego obozu koncentracyjnego Bunchen wald. Obszary, wygodny, nowoczesny, architektura, stół w otoczeniu lasu. Niemal na skraju wsi Eittersberg położonej 7 kilometrów od Weimaru w okręgu Erfurt. Jest to nie tylko symbol humanistycznej troski o starych mieszkańców okolicznych wiosek, których los, a także ostatnia wojna pozbawiły opieki najbliższych.

Ten obiekt użyteczności publicznej jest tu teraz tak samo potrzebny, jak na przykład dom kultury. A może nawet jeszcze bardziej; zmieniające się stosunki społeczne na wsi w NRD powodują rozpadanie się tradycyjnych, wielopokoleniowych rodzin chłopskich. Wprawdzie ludzie mieszkają nadal w swoich dawnych domach, lecz nie ma już takich gospodarstw jak kiedyś.

czym lub wybudowanych przez siebie domków. Starsi ludzie, nie chcąc być zaważa dla usamodzielniających się szybko dzieci, szukają więc swego miejsca w życiu. Coraz częściej zdarza się, że znajdują je właśnie w takim domu opieki społecznej jak w Eittersbergu.

Kierownik domu — nazwijmy ten obiekt umownie — domem spokojnej starości — dr Rudolf Pippig wraz z żoną Margot, przełożoną pielęgnarek, oprowadza po piętach. Na każdym jest po kilkanaście wygodnie urządzonej pokoiów przeważnie po dwa jedno-pokojowe pomieszczenia ze wspólnym korytarzykiem i łazienką. W nieco większych lokalach mieszkają pary małżeńskie.

Od lutego ubiegłego roku, a więc niemal od momentu otwarcia tego obiektu żyją w nim Heina i Eryk Keschlerowie. On emeryt, były robotnik mechaniczny, na stare lata może z żoną nie troszczyć się o sprawy codziennego życia. Załatwia im je personel domu opieki. O wyżywienie, porządek, o zdrowie, dobre samopoczucie dla 41 osób jak też o wypoczynek oraz rozrywkę dla 157 pensjonariuszy. Z tego zespołu 15

osób pod kierownictwem dr. Stefana Handrick stanowi służbę medyczno-pielęgniarską. Ogładam specjalne sale: gimnastyczną i dla terapii zajęciowej.

U sąsiadów za Odrą

Wiejski dom spokojnej starości

Codziennie ćwiczenia usprawniające wchodzić w zakres zajęć związanych z zapobieganiem zwyrodnieniu mięśni i kości u starszych ludzi. Prezentowane na wystawie prace pensjonariuszy ukazują różnorodność zainteresowań, a nawet autentyczne uzdolnienia artystyczne. Pani sztydelkują, robią na drutach, haftują, wyszywają, robią różne bibeloty, którymi zresztą zdobią również swoje pokójki. Mężczyźni majsterkują, wykonują nawet obuwie domowe, na rzędzia itp. Niektórzy wolą malować, ich prace zdobią ściany korytarzy i pokoiów. Lubią barwy żywe, wesołe. Malują przeważnie kwiaty i pejzaże wiejskie. Dla tych, którzy interesują się literaturą, jest biblioteka. Na każdym z

pięter, zajmowanych przez 35 pensjonariuszy, znajduje się salka klubowa z telewizorem. Są też kuchnie, gdzie — niezależnie od wspólnej stołówki serwującej ca-

łąk, w tym domu opieki społecznej? Szukam odpowiedzi na to pytanie, zaglądając do ich pokoiów, prowadząc z nimi rozmowy, wyciągając ich na zwierzenia osobiste.

Elisabeth Weiss, która straciła wszystkie dzieci, pragnie w spokoju dokończyć żywota. Nareszcie na stare lata ma warunki, o jakich nie śniła jej się w długim, ponad osiemdziesięcioletnim życiu. Tak samo mówią Marta i August Wilkowie, dawni robotnicy folwarczni z okolicznego majątku. Mają oboje powyżej trzydzięciolatki, ale wyglądają rzadko.

W tym domu jest jeszcze więcej wiekowych pensjonariuszy: robotnik Ernst Koellner, rolnik Ernst Wiegand, ogrodnik Werner Noecker, który pomaga w urządzeniu małej architektury wokół nowego domu opieki społecznej. Dawniej pensjonariusze mieszkali w byłym pałacu feudała. Nie mieli takich wygód jak obecnie.

Wielkość pensjonariuszy ma emerytury lub renty inwalidzkie. Ci, którzy nie mieli po temu uprawnień, korzystają z zapomóg. Dom opieki społecznej jest finansowany przez władze powiatu Weimaru, ale częściowo obowiązują na niego także wydatki z budżetu państwa.

Wielkość pensjonariuszy ma emerytury lub renty inwalidzkie. Ci, którzy nie mieli po temu uprawnień, korzystają z zapomóg. Dom opieki społecznej jest finansowany przez władze powiatu Weimaru, ale częściowo obowiązują na niego także wydatki z budżetu państwa.

Wielkość pensjonariuszy ma emerytury lub renty inwalidzkie. Ci, którzy nie mieli po temu uprawnień, korzystają z zapomóg. Dom opieki społecznej jest finansowany przez władze powiatu Weimaru, ale częściowo obowiązują na niego także wydatki z budżetu państwa.

biste wydatki, mogą podejmować członków swych rodzin, dla których są przygotowane podczas od wiedzian pokoje gościnne.

Przyznam się szczerze, że mi mo wszystko zgromadzenie w jednym miejscu tylu starych ludzi sprawia nieco przynębiające wrażenie. Dzielę się tym spostrzeżeniem z moimi przewodnikami. Wcale nie są zaskoczeni; oni też uważają takie domy za smutną konieczność. Ale starają się za wszelką cenę pobyt swoim pensjonariuszom ułatwić, życie ułatwić, wypełnić czymś użytecznym, aby nie myśleli stale o nieodwołalnym. Postępują tak, jakby wcielali w życie słowa Goethego, który dożywszy sędziwego lat, głosił pochwałę starości: „Zadna istota nie przemienia, bo wieczność przez nią płynie”.

Czas rzeźbi ich rysy, wykreca dlonie reumatyzmem, pochyla ku ziemi. Opiekujący się nimi personel widzi to i stara się im te ostatnie lata życia tak zorganizować, aby nie czuli się nikomu niepotrzebni.

MARIA POLCYNOWA

Jak czują się starsi ludzie

PEŁNYM GŁOSEM • SPRAWY nie tylko MŁODYCH

W okresie poprzedzającym VIII Zjazd PZPR prezentujemy artykuły mówiące o aktywności społecznej i politycznej młodzieży wielkopolskiej. Publikacje ukazują postawy, dążenia, pracę młodych z różnych środowisk — uczniowskiego, robotniczego, studenckiego.

Przed VIII Zjazdem PZPR

Obywatelska aktywność

Kilka kartek notatek, mimo iż prosił się aby podawano jedynie najistotniejsze fakty i przykłady. Te notatki tworzą teraz na dzienne kartki biurku wizerunek zawodowej i społecznej aktywności młodych z Wielkopolski. Do refleksji — chwila zdaje się być najstosowniejsza. W Wielkopolsce podsumowano udział młodzieży w Obywatelskim Czynie 35-lecia PRL. Właśnie w tych dniach zaciągają młodzi warty z okazji VIII Zjazdu PZPR, przygotowują się do świetniowego. II Zjazdu ZSMP, budują symbol łączności polskich pokoleń — „Dar Młodzieży”, który zastąpi „Dar Pomorza”. Wspominam o tym by uzmysłowić, że społeczno-zawodowa aktywność młodzieży, szczególnie członków jej socjalistycznych związków, ma trwały, nie tylko okazjonalny charakter. Okazjonalne jest nasilenie aktywności.

zadowoleni, gdy obliczono, że wytworzyli tego dnia dodatkowo elementów dla górnictwa odkrywkowego za półtora miliona złotych. Elementów, na które już czekano w Belchatowie, Turowie, Lubstowie.

Obecnie trwa w młodzieżowych organizacjach, podobnie jak w całym kraju, okres szczytów. Właśnie teraz zaciągają oni — jak na przykład w 40 placówkach handlowych Poznania, rawickiej „Modenie”, kroszyniejskim „Gazomecie”, kanińskich kopalniach, elektrowniach, hucie, pilskich zakładach przemysłowych — dziesiątki wart produkcyjnych z okazji VIII Zjazdu PZPR.

Okres powszechnego ożywienia spowodowanego kampanią sprawozdawczo-wyborczą w partii i ogłoszeniem Wytycznych KC PZPR na VIII Zjazd wykorzystali młodzi jako sposobność do dojrzałego, aktywniejszego, bardziej odpowiedzialnego życia. W ubiegłym roku w samym tylko Poznaniu zarekomendowali do partii 13 215 najlepszych spośród swych rówieśników. Uczyniło to m. in. 609 podstawowych ogniw sferowanych z młodzieży, mającej przez cały czas na uwadze, że w wielu organizacjach partyjnych — tak jak na przykład na poznańskim Węzle PKP — pociągani są do odpowiedzialności ci, którzy do partii polecili ludzi niewłaściwych. To bardzo istotne, bowiem szeregi partyjne powiększają obecnie przede wszystkim młodzi. Dziesiątki z nich pogłębiały też w tym okresie i poszerzały swą wiedzę społeczno-polityczną. Co drugi z członków związków młodzieży w Poznaniu uczestniczył w ubiegłym roku w najprzeróżniejszych olimpiadach wiedzy społeczno-politycznej, kursach i szkoleniach. Sposobność do uzupełnienia ich społeczno-politycznych wiadomości jest również przedzjazdowa dyskusja.

Wiedza ta to jeden z najważniejszych czynników społeczno-zawodowej aktywności młodzieży. Można ją niekiedy przeliczyć bardzo dokładnie. 15 236 810 złotych to wartość różnorodnych ubiegłorocznych czynów społecznych młodzieży Wielkopolskiej. Tutaj powołano 276 brygad im. 35-lecia PRL;

teraz najlepsze otrzymują miano brygad VIII Zjazdu. 218 milionów złotych to ekonomiczne rezultaty turniejów młodych mistrzów techniki i młodych mistrzów organizacji 30 000 młodzieży uczestniczyło w corocznej akcji „Każdy kłosa na wagę złota”. Zespoły młodych rolników zagospodarowały 143 hektarów z Państwowego Funduszu Ziemi. Dane te dotyczą tylko ubiegłego roku, tylko Poznańskiego.

Obywatelska aktywność młodzieży w minionych miesiącach miała różnorodny charakter. Tam, gdzie to możliwe — na przykład w kaliskich zakładach „Polo”, kroszyniejskim Przedsiębiorstwie Ceramiki Budowlanej — przybyło dodatkowo w przedzjazdowych poczynaniach wytworów za 11 milionów złotych. Między innymi wyprodukowali oni dodatkowo 1100 sztuk białej dwicielej, 50 000 cegieł, 250 litrów płynów dyfuzyjnych.

Młodzi spoza kaliskich zakładów produkcyjnych na przykład w Kozminie uczestniczyli w budowie wodociągu i boiska sportowego, w Dobrzycy — przy powstawaniu drogi i modernizacji gminnego ośrodka kultury, w Rychtalu zadbała o estetykę placówek handlowych, w Trzcinicy powstała przy pomocy młodych kanalizacja burzowa. W zakładach pracy Pilskiego warty produkcyjne (w całej Wielkopolsce najwięcej zaciąganych zostanie w dniach obrad VIII Zjazdu PZPR) ukierunkowane są przede wszystkim na zwiększenie jakości pracy i produkcji.

Jakiegokolwiek by przedzjazdowe poczynania młodych nie były — od budowy dróg poczynawszy, na poprawie efektywności gospodarowania skończywszy — działalność ta jest konkretnym przykładem realizacji zgłoszonych podczas ogólnonarodowej debaty nad Wytycznymi propozycji, wniosków i postulatów.

Wszystkie zaś — nie tylko okazjonalnie podejmowane czyny i zobowiązania są w Wielkopolsce jednym z najważniejszych elementów wychowania młodego pokolenia — wychowania przez pracę. Zarówno wtedy, gdy dotyczy ona spraw ważnych dla jednego zakładu, wsi czy osiedla jak i działań istotnych dla regionu i kraju.

ANDRZEJ SKRZYPCZAK

Mieszkaniowe patronały

Wspólny cel różne formy

Mieszkań buduje się teraz w Wielkopolsce znacznie więcej, niż na przykład 10 lat temu, ale wciąż za mało w zestawieniu z potrzebami. Oczekuje na spółdzielcze mieszkania wciąż wielu młodych ludzi, rozpoczynających samodzielne życie. Dla nich — obok pracy odpowiadającej kwalifikacjom i zainteresowaniom najważniejszą sprawą jest — mieszkanie.

Młodzi ludzie mają szansę skrócenia okresu oczekiwania na przydział spółdzielczego mieszkania. Umożliwia im to uczestnictwo w budowie domów. Już na początku lat siedemdziesiątych pod patronatem młodych zrzeszonych w ówczesnym Związku Młodzieży Socjalistycznej powstały dziesiątki mieszkań w Wielkopolsce, m. in. na poznańskich Winogracach i Ratajach oraz w Kaliszu. Po tym udanym starcie, prawie we wszystkich województwach zabrakło młodych skorych do pomocy budowlanej. Trudno dociec jakie były powody nie korzystania przez młodych z możliwości szybszego uzyskania mieszkania. Nie ulega jednak wątpliwości, że dla przedsiębiorstw wykonawczych młodzież — w większości nie przygotowana do wykonywania nawet najprostszyc robót budowlanych — była w pełni pomocna. Zdarzało się także, że część młodzieży wycofywała się ze zobowiązań patronackich. Niektórzy zamiary przerzuciła jej sily lub brakowało po prostu cierpliwości.

Ruch patronacki w Wielkopolsce nabrał rozmachu dopiero w 1978 roku. Inspiratorami byli członkowie Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej, którzy w tym działaniu upatrywali szansę poprawy warunków życia młodych rodzin.

W ostatnich latach osiągnięcie wieku małżeńskiego przez najliczniejsze roczniki znacznie zwiększyło liczbę rodzin młodych. To zjawisko spowodowało opracowanie koncepcji wybudowania w całym kraju do 1982 roku około 100 000 mieszkań rotacyjnych dla młodych małżeństw. Ale te lokale nie zapewnią wszystkim dobrych warunków lokalowych. Dlatego też wielką wagę przywiązuje się do budownictwa patronackiego.

We wszystkich miastach wojewódzkich w Wielkopolsce działają wojewódzkie sztaby patronackie, a w mniejszych miastach — miejskie. Opracowano regulaminy podejmowania przez ZSMP-owców różnych prac. Patronat nie ogranicza się bowiem do pomocy w budowie mieszkań. Wspólną natomiast cechą różnych przedsięwzięć ma być rzetelne ich wykonywanie przez członków ZSMP. Od tego nie ma odwrotu, bo przecież tylko za rzeczywiste przeprowadzenie godzin wpisuje się kwoty na książeczki mieszkaniowe. Skrócić sobie oczekiwanie na przydział spółdzielczego lokum mogą tylko ci ZSMP-owcy, którzy są członkami spółdzielni mieszkaniowych i wypracują dwie trzecie wkładu mieszkaniowego.

W Wielkopolsce przybywa domów budowanych pod patronatem ZSMP. Teraz też przedsiębiorstwa wykonawcze nie unikają pomocy młodych. Między innymi dlatego, że wojewódzkie sztaby patronackie starają się kierować na budowy ludzi mających umiejętności przydatne na placu budowy. A młodzi ludzie często wzajemnie sobie pomagają przy wykonywaniu tych robót na których najlepiej się znają. Jedna grupa układa więc posadzki w kilku lub kilkunastu mieszkaniach, a druga maluje ściany. Tworzą się zatem jakby zespoły

specjalistyczne, co usprawnia realizację zadań.

W Poznaniu są różne rodzaje patronatów. ZSMP-owcy biorą udział w budowie domów i spółdzielczych domków jednorodzinnych oraz w tworzeniu małej architektury i terenów zielonych na osiedlach. Tylko w roku 1979 młodzież z organizacji środowiskowej ZSMP Poznań — Rataje wykonała roboty wartości blisko miliona złotych. O tyle też zwiększyły się wkłady na ich książeczkach mieszkaniowych. Ogółem ZSMP-owcy na Ratajach przepracowali w zeszłym roku 60 090 godzin przy różnych pracach, także przy wykańczaniu wnętrz mieszkań.

W Kaliszu pod patronatem młodzieży przede wszystkim budowane są domy. W latach 1971 — 1978 zbudowała ona 12 budynków z ponad 400 mieszkaniem. W zeszłym roku zapoczątkowano wznoszenie 120 mieszkań, z których część została już przekazana do użytku. Jeszcze więcej (20 domów z prawie 800 mieszkaniem) ma przybyć w latach 1980 — 1982 w tym najwięcej w Kaliszu oraz Ostrowie, Jarocinie i Krotoszynie. Podobnie realizowane są patronaty w Leszynie, Konińskim i Pile. W tym ostatnim województwie w budowie znajduje się około 350 mieszkań.

W wielu miejscowościach Wielkopolski ZSMP-owcom pomagają — oprócz spółdzielczości mieszkaniowej i kombinatów budowlanych — także zakłady pracy. W Turku (Koniński) rozpoczęło m. in. stawianie patronackiego domu z 50 mieszkaniami, którego wykonawcą jest Kombinat Budownictwa Komunalnego w Koninie. W Lesznie patronaty młodzieżowe wydanie wspomagają np. Wojewódzki Związek Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych. Systemem gospodarczym zapoczątkowano tam stawianie dwóch domów, każdy po 18 mieszkań, z których jeden jest gotowy. W Kaliszu Zakład Budowlano-Reмонтowy Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej zapoczątkował w 1979 roku budowę dla swoich pracowników 40 mieszkań. Nad ich wznoszeniem patronat objęła młodzież. W tym też województwie — w Jarocinie, m. in. Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej współpracuje z młodzieżą.

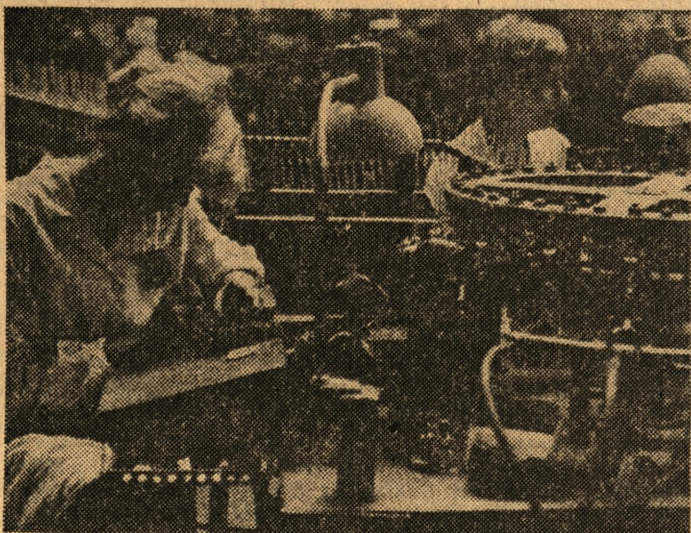
W Wytycznych na VIII Zjazd PZPR czytamy: — „Umocnieniu rodziny sprzyjać będzie polityka mieszkaniowa, zmierzająca do zapewnienia samodzielnego mieszkania dla każdej rodziny”.

Udział wielkopolskich ZSMP-owców w osiąganiu tego celu jest niemały, a w tym roku ma nastąpić dalszy rozwój patronackiego budownictwa. Oczywiście nie może ono wszakże być większe, niż pozwalają na to rozmiany dostaw materiałów budowlanych. W pierwszej kolejności zapewnia się je planowo realizowanemu budownictwu mieszkaniowemu. We wszystkich województwach rozwój budownictwa patronackiego uzależnia się więc od dostaw tego wszystkiego z czego powstają domy.

Największe pole do popisu dla młodzieży stanowią mogą zatem te budowy, które prowadzone są systemem gospodarczym przy udziale zakładów pracy oraz zadania w rodzaju tworzenia terenów zielonych. Wykonywanie takich prac niesie za sobą także same korzyści, jak budowa patronackich domów.

ANNA SIEKERSKA

Dominują dziewczęta



Praca przy wytwarzaniu żarówek wymaga precyzji i cierpliwości. Przymioty te posiadają dziewczęta zatrudnione w „Polamie” w Pile, które doskonale sobie radzą w produkcji.

Na zdjęciu: dziewczęta przy produkcji żarówek.

Fot. — P. Kaja

W głowach nade wszystko świątą im zabawy i rozrywki. Jak że wielu mierzy czas od niedzieli do soboty, od jednej dyskoteki do kolejnej. A tam przy zabawie nie brakuje alkoholu. I potem zdarzają się takie tragedie jak ta w klubie „Nurt” w Poznaniu. Na szczęście dwa razy w roku są sesje egzaminacyjne. I przynajmniej wtedy trzeba zająć się nauką — wyraża swoją opinię emerytowana nauczycielka.

— Co to za studenci? — powiada znajomy inżynier. — W większości sztubacy. Traktują uczelnię jak szkołę, wkuwając „odtąd—dotąd” z podręcznika. A jeśli któryś ma ambicję wyróżnienia się lepszymi stopniami w indeksie, wtedy „ryje” wieczorami i nocami. Więc czasu na żadną autentyczną działalność organizacyjną, społeczną czy kulturalną nie starczy. Stąd tyle działań pozornych, stąd brak dobrego kabaretu studenckiego. O rozwoju sportu w tym środowisku lepiej nie wspomnieć.

Zaś doświadczony wykładowca, docent Z. rzecze:

— Z zadowoleniem obserwuję dojrzałość cechującą znaczną część młodzieży akademickiej. Potrafi ona rozważnie i sprawiedliwie oceniać koleżanki i kolegów, wnosząc interesujące propozycje unowocześniania procesu i programu studiów, czuje się współodpowiedzialna za sprawy uczelni. Coraz lepiej przy tym studiuje i aktywnie uczestniczy w poczynaniach kół naukowych...

Jacyż właściwie są ci współcześni studenci?

Prawie 80 procent słuchaczy szkół wyższych Poznania należy do Socjalistycznego Związku Studentów Polskich zdobywając tam podstawy myślenia politycznego. W toku licznych spotkań, dyskusji, szkoleń — ugruntowują swój naukowy światopogląd, nabywają trudnej umiejętności kierowania zespołami ludzkimi. Często otwarte zebrania dyskusyjne, powszechność spotkań pod hasłem „Partia rozmawia z młodzieżą”, omal

W środowisku studenckim

WIĘCEJ NIŻ

że masowy przebieg turniejów wiedzy politycznej „Politykus” (z udziałem ponad 70 procent studentów), zdają się dowodzić znaczącej dojrzałości i ciekawości życia; nieobojętności młodzieży akademickiej wobec ważnych spraw. Potwierdzeniem takich postaw niechaj będzie najwyższa (procentowa) wśród pięciu czołowych ośrodków studenckich w Polsce (Warszawa, Kraków, Łódź, Wrocław, Poznań) przynależność partyjna. Legitymacje członkowskie lub kandydackie PZPR posiada ponad 6 procent słuchaczy poznańskich szkół wyższych. Poznańską niejako specjalnością są też „obozы adaptacyjne” dla studentów roku zerowego, a także wyróżniające organizowane i prowadzone przez tutejsze środowisko szkoły aktywne.

Jednym z przejawów uznania tej dojrzałości jest dążenie władz poszczególnych uczelni oraz resortu nauki, szkolnictwa wyższego i techniki do traktowania studentów i ich organizacji w sposób partnerski. Dzieje się to poprzez włączenie młodzieży akademickiej we wspólne zarządzanie szkołą wyższą, poprzez zwiększenie zakresu doniosłych dla uczelni spraw, o których rozstrzygnięciu wspólnie decyduje (przez swych przedstawicieli w odpowiednich organach kierowniczych jak rady wydziału, komisje, a nawet kolegium rektorskie) studenteria.

Wymownym przykładem samorządności w tym środowisku może być uprawnienie do samodzielnego rozdziału świadczeń materialnych; studenci sami co

PEŁNYM GŁOSEM • SPRAWY nie tylko MŁODYCH

W szkolnej świetlicy wypełnili wszystkie miejsca. Z napięciem słuchali wyczytywanych nazwisk. A lista nagrodzonych była wyjątkowo długa. W roku ubiegłym we współzawodnictwie szkolnych Ochotniczych Hufców Pracy zdobyli pierwsze miejsce w województwie poznańskim, a drugie w kraju wśród placówek przemysłu spożywczego, do którego należy ich szkoła. Toteż nagrody pieczętnice, dyplomy, listy pochwalne sypały się jak z rogu obfitości. Danuta Łyżkiewicz i Zbyszek Nawrocki zostali uhonorowani odznakami wzorowego junaka.

Komu jak komu, ale właśnie młodzieży z ich szkoły do roboty w czasie wakacji nie powinno się spieszyć. Przynajmniej tak by się wydawało, bo w poznańskim Zespole Szkół Przemysłu Spożywczego, jak wszędzie gdzie uczą zawodu, część wakacji obowiązkowo przeznaczają na pracę. Inaczej mówiąc — na praktyki zawodowe, które są formą nauki pobieranej w szkole. Nie jakiejś tam godzinny pracy społecznie użytecznej, lecz solidna robota w przedsiębiorstwie, w którym w przyszłości przyjdzie pracować, jest udziałem każdego ucznia.

Może obowiązkowe praktyki układowały w nich nawyk czynnego spędzania wolnego czasu i dlatego tak chętnie garną się do Ochotniczych Hufców Pracy? Z własnej woli przeznaczają część wakacji letnich, a niekiedy i zimowe na prace fizyczne w OHP. Oni sami twierdzą, że ten nawyk kształtuje wśród nich komentant: na co dzień nowocześnie zawodu, który szkolnych zajęć

W szkolnych OHP

Smak przygody

nie ogranicza do realizacji programu nauczania. I jak gdyby tego było mało, w miejscu zamieszkania opiekuje się drużyną piłkarską chłopców z okolicznych domów. Trenuje z nimi, „walczy” o boisko na osiedlu. Dzień pracy Mariana Rogowskiego często wydłuża się o godziny zbitek z młodzieżą w szkole, o zebrania, przeciąga się czasem na godzinę zaplanowanego treningu przyszłych piłkarzy. Wtedy dzwonek u drzwi prywatnego mieszkania nie milnie. Kolejno przychodzi pytać, czy pan trener już przyszedł. W domu jest sady dzień i żona odiera za się, że ten trening będzie ostatnim. Potem w najbliższą niedzielę idzie na mecz, dźwigając dla zawodników ciepłą herbatę.

Marian Rogowski zna upodobania i potrzeby swoich podopiecznych, młodych i starszych. Od 20 lat uczestniczy w życiu młodzieży. Jako pederaz. Niektórzy spośród uczniów trafili do szkoły z braku miejsca w innej. Nie marzyli o zawodzie rzemieślnika, piekarsza czy specjalisty-drobniarza. Wtedy zadaniem nauczyciela jest zainteresowanie ich tym, czego się uczą, stworzenie warunków pełnego rozwoju, by nie czuli się gorsi od uczniów innych szkół — twierdzi Marian Rogowski. W budynku przy ulicy Warzywniej prowadzi się

zajęcia pozalekcyjne, wszechstronnie rozwijające ich zainteresowania. Młodzi ludzie chcą sobie samodzielność, chcą działać i widzieć wyniki swej pracy. Chcą, aby to co wykonują było użyteczne, potrzebne społecznie. OHP jest jedną z szans sprawdzenia się młodych w działaniu, szkołą samodzielności.

Z pieczętów prowadzonych albumów i kronik można odtworzyć rozwój hufców. Stopniowo zdobywanie autorytetu, a co za tym idzie — zwiększenie szeregów. Wspólne wyjazdy na obozy zawsze były przygodą, a każdą skrzęt nie odnotowywano. Tam zawiązywały się przyjaźnie, młodzi uczyli się życia zespołowego. Dla niektórych możliwości za robienia paru złotych decydowały o wyjeździe.

Pieniądże to zresztą również atrybut dojrzałości. W ubiegłym roku wyjechało ich trzystu czterdziestu. W 18 hufcach przepracowali 38000 godzin ocenionych na ponad 400000 zł. Jak każdego roku pracowali latem i zimą w zakładach przemysłu spożywczego, w obiektach sportowych,

W czasie niedawnych zimowych wakacji pracowali w „Aminio”, „Perazie”, w Zakładach Mięsnych w Poznaniu. Kontrahenci wystwiają im do bre opinii, zabiegają o ponowne przybycie. Z obozowych za

pisków wynika też, że szybko się zaprzyjaźniają, a młodzieńcy optymizm pozwala im równie szybko zapomnieć o drobnych uchybieniach. Zresztą powodów do radości jest zawsze więcej. Z każdej trudnej sytuacji starają się wybrnąć. Choćby tak jak dziewczęta, które nie przewidziały, że gołonki będą się gotowały dłużej niż przypuszczaly. Aby zażegnać awanturowanie się zgłodniałych — wczasowiczów, wywiesili kartkę „awaria kuchni”. Awanturę wprowadzić nie było, ale też kartka podobnej treści już się nie pojawiła. Tak się dzieła obowiązkami, na przykład gdy pracują w ośrodkach wypoczynkowych, że każdej dziewczynie starcza czasu na plażowanie, czy też spacer. Czasu starcza nawet na zorganizowanie bardzo potrzebnej miniprzedśkoła dla dzieci wczasowiczów. Nie wracają z tych wakacji udręczone, nie zarzekają się, że — już nigdy więcej.

Wyjeżdżają też na obozy za granicę — byli w Bułgarii i w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Stamtąd również przywieźli dyplomy i listy pochwalne. W NRD ich grupę stawiano gospodarzom za wzór pracowitości. Od Ochotniczych Hufców Pracy w Zespole Szkół Przemysłu Spożywczego nie stroni młodzież i nie stroni nauczyciele, tacy jak na przykład pani Ludomira Kopatowska. Ambicją szkoły jest, by do OHP należał każdy uczeń, który ukończył 16 lat. Jest to także ambicja uczniów, bo praca też może mieć smak przygody.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

A jednak można

Nie stać obok

Młodzi z Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Pojazdów Szynowych w Poznaniu trzymają się razem. Jedno czy ich niechęć do działalności pozornej i bezczynności, która misternie przesłonięta sprawozdaniami markowa miała być aktywność. Spotykali się z tym niejednokrotnie. Oni cenią sobie konkret.

I właśnie od trzech lat gdy założyli się zakładową organizacją ZSMP zaczęło się naprawdę coś dziać. Przedtem było — nija-ko. Może to rzeczowe podejście do każdej sprawy spowodowało, że jest ich coraz więcej. Ale im niekoniecznie na liczebność tak bardzo zależy. Wiedzą już, że nie zawsze więcej znaczy lepiej. Nieraz — twierdzą zgodnie, korzystniej robić coś w mniejszym gronie, lecz gdy wszyscy wiedzą po co się to robi. Bo „martwych dusz” nie chcą. Zdarzają się w Ośrodku i tacy, ale przeważają aktywni. Więcej niż połowa z 95 członków ZSMP (wśród 300-osobowej załogi) to ci z „pierwszej linii”.

Chcą współdecydować o sprawach Ośrodka. Są niemal w każdym kolektywie kierowniczym, między innymi w radzie zakładowej i w egzekutywie podstawowej organizacji partyjnej. Biorą udział w obradach nie tylko fizycznie i nie tylko z głosem doradczym. Problemy młodych są w ich rękach. Lecz nie jest to kontakt w jednym tylko kierunku — brać i wymagać; starają się również jak najwięcej dawać.

Świadczą o tym ich inicjatywy z zawodowego podwórka, w akcji „Młodzi dla postępu”, w Turnieju Młodych Mistrzów Gospodarki, Funduszu Akcji Socjalnej Młodzieży. Przede wszystkim zaś projekty przez nich zgłaszane i wykonywane w Turnieju Młodych Mistrzów Techniki. W ostatnich trzech latach było tych projektów wiele, przy czym połowa została opatentowana. Wśród nich trzy najbardziej wartościowe, pionierskie w kraju. Niewiele może mówić one laikowi ale dla fachowców oznaczają małą rewolucję w produkcji pojazdów szynowych. Chodzi o stanowisko do badania wytrzymałości konstrukcji wagonów opracowane w ten sposób, iż można dokonywać pomiarów dynamicznie — jakby badany pojazd był w ruchu. To urządzenie wywarło aparatów produkcji zachodniemieckiej, nie wytrzymała konkurencji.

Urządzenie hamulcowe dla wszystkich pojazdów poruszających się po szynach również było pomysłem młodych. Obliczono, że oszczędności uzyskane dzięki zastosowaniu tego rozwiązania wyniosą 5 milionów złotych. A przy tym zapewnią ono większą sprawność, oszczędność materiałów, skrócenie drogi hamowania.

Tak zwany „Test TTL” do pomiarów układów elektronicznych też wygrywa z urządzeniami zagranicznymi jeśli chodzi o dokładność i niezawodność. Nie był on u nas dotych-

czas znany, teraz powinien oddać nieocenione usługi w kolejnictwie, w którym elektronika stopniowo zajmuje poczesne miejsce.

O projektach opracowywanych obecnie przez młodych, o lepszym dostosowaniu innowacji do potrzeb współczesnego kolejnictwa mówiono niedawno podczas dyskusji przedjazowej w kole ZSMP. Chcą aktywniej unowocześniać tabor szynowy. Pragną zwiększyć swój udział w pracach trudnych i odpowiedzialnych, wymagających doświadczenia i fachowości.

Młodzi w dyskusji mówili także o konieczności lepszego wyposażenia w oprzyrządowanie, narzędzia (również podstawowe), których brak utrudnia pracę. Zgłoszono postulat by młodych pracowników informowano o projektach zlecanych. Ośrodkowi do realizacji. Chcą oni jako uczestnicy wspólnego dzieła wiedzieć czemu ma ono służyć i jak zostanie spożytkowane.

Swoją udział w dyskusji przed VIII Zjazdem PZPR wzięli również w określaniu potrzeb i dążeń młodzieży, nie tylko własnego środowiska. Opracowano w kole ZSMP przy OBR 13 wniosków dotyczących poprawy warunków życia młodych małżeństw, opieki nad dziećmi, usuwania przeszkód w realizacji planów nad budownictwem mieszkaniowym. Chodzi też o modyfikację FASM-u. W ich sytuacji byłaby możliwość grozienia tego funduszu poprzez wykonywanie dobrze płatnych prac projektowych (mogłoby je wykonywać po godzinach pracy). Chcieliby jednak, by w ten sposób zgromadzone pieniądze można było spożytkować chociażby na zakup podstawowego sprzętu domowego czy pomóc w spłacie kredytu dla młodych małżeństw, a nie tylko na wy-cieczki.

Skoro o rekreacji mowa warto wspomnieć o urządzeniu kortu. Coś na co nie mogą się zdobyć inni, o większych możliwościach, młodzież z Ośrodka zrobiła bez reklamy. Po prostu stworzyli własny, przykryty wykort tenisowy. Latwo się mówi — po prostu. Faktem jest natomiast, że obiekt powstał. Dla nich była to jednak tylko połowa drogi. Bo najłatwiej, czego znają przykłady, zakończyć społeczne prace i szczyścić się — coś my zrobili. Im chodzą jednak o to, by kort służył jak najlepiej całej załodze, ich rodzinom, nawet tym, co przy budowie palcem nie tknęli. A więc powstała szkoła tenisowa dla pań, cykl turniejów dla wszystkich, Grand Prix o puchar dyrektora OBR.

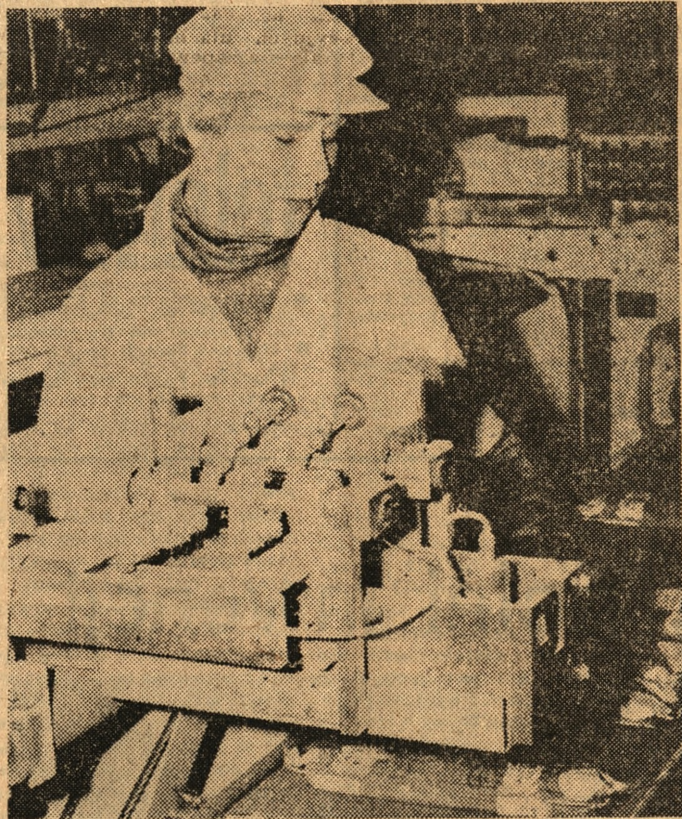
Członkowie koła ZSMP przy Ośrodku Badawczo-Rozwojowym Pojazdów Szynowych dokonują oceny swojego dorobku. Jest on niemały. Świadczy o tym wyróżnienie ich jako najlepszej organizacji w dziedzinie Wilda. Wiedzą, że nie można na tym poprzestać. Tak rozumieją sens przedjazowej dyskusji w swoim kole.

JÓZEF GOLASZEWSKI

Upowszechniają wiedzę o wojsku

Do najliczniej reprezentowanych środowisk w szeregach Ligii Obrony Kraju należą młodzież szkolna. Do organizacji tej należy ponad 600 000 uczniów szkół podstawowych i średnich, zrzeszonych w około 8000 szkolnych kół, modelarni i sekcji specjalistycznych LOK. Współuczestnicząc aktywnie w patriotyczno-obronnym wychowaniu młodego pokolenia lokowska organizacja pogłębia zainteresowanie młodzieży sprawami obronności kraju, upowszechnia wiedzę o postępowych i rewolucyjnych tradycjach narodu i oręża polskiego, popularyzuje wojskowe szkolnictwo zawodowe.

Stale miejsce w przedsięwzięciach szkolnych kół LOK zajmują spotkania z weteranami walk narodowowyzwoleńczych, żołnierzami Wojska Polskiego i Armii Radzieckiej. Podczas „Dni otwartych koszar” uczniowie wraz z instruktorami LOK swiadczą o tradycji, bazie szkolniowa jednostek wojskowych, zapoznają się z życiem żołnierzy i nowoczesną techniką wojskową. Wiele szkół kół LOK sprawuje opiekę nad cmentarzami wojennymi, ponikami walki i martyrologii Polaków. (PAP)



W „Winiarach” na stanowiskach produkcyjnych

Wśród załogi Kaliskich Zakładów Koncentratów Spożywczych „Winiary” w Kaliszu nietrudno spotkać młode pracownice na różnych stanowiskach produkcyjnych; obsługują one m. in. skomplikowane urządzenia. Na zdjęciu: Bożena Agatowska nadzorująca pracę automatu pakującego makaron.

Fot. — R. Królak

PO CZERWONE RÓŻE

rocznie rozstrzygają o wysokości stypendiów dla poszczególnych koleżanek i kolegów, przydzielaniu miejsc w domach akademickich, dopłat do stołówek, kwater itp. Albo wielopłaszczyznowe współzawodnictwo mieszkaniowe domów studenckich. Pomysłowość i aktywność w tym względzie przynosi samorząd młodych „DS-ów” nieomal corocznie nagrody w ogólnopolskich finałach tych konkursów. W roku 1979 zwyciężył — na przykład — w swej kategorii „Wawrzynek” Akademia Medyczna.

Wyrazem społecznego zaangażowania poznańskiego środowiska studenckiego stała się akcja pod hasłem „Udział w budowie bazy socjalnej ambicją każdego studenta”. Przedsięwzięcie, zainicjowane przed sześcioma laty przez wojewódzką in-

stancję partyjną, przybrało nie spotykany rozmach. Do tej pory uczestniczyło w nim prawie 15 000 osób, które przepracowały pół miliona roboczogodzin o wartości przekraczającej 10 milionów złotych. Rezultat tych prac budowlano-remontowych to setki miejsc w nowych „akademikach”.

Miejsce szczególne — w skali krajowej — zajmuje studencki ruch naukowy. Do dziesięciu największych osiągnięć tego ruchu w 35-lecie Polski Ludowej zaliczono m. in. kompleksową akcję badawczą „Jeziorsko”. Tytuł najlepszego zgrupowania naukowego w Polsce w roku minionym przyniosła obozowi „Trzcianka”; pod hasłem owym kryją się dziesięciolecie unikatowe badania zdrowotności dziecka w tymże mieście i w gminie. Ilustracji znaczących o-

siągnięć w tej sferze poczynają żaków można by przytoczyć sporo. Jako przykład wydarzenia w tej dziedzinie niech posłuży fakt podjęcia przed dwoma laty długofalowej interdyscyplinarnej akcji badawczo-patro-nackiej nad gminą Tarnowo Podgórne (taki środowiskowy „Chełm-80”), która zaczyna owocować wartościowymi dla tego terenu rezultatami społeczno-gospodarczymi i kulturalnymi. Skupiona w studenckim ruchu naukowym młodzież wyznacza sobie, przy współudziale władz administracyjnych województwa, kolejne ważne w skali regionu zadania badawcze, np. oceniające gospodarkę wodną i żywnościową Poznańskiego, czy określające funkcjonalność powiązań aglomeracji Poznania ze strefą podmiejską. A trzeba jeszcze wspomnieć o

wyróżniających się (i wielokrotnie wyróżnianych m. in. ogólnopolskimi nagrodami „Czerwonej róży”) poczynaniach studenckich dziennikarzy — radio-wych czy redagujących jednolitość „Spojrzenia”. Nie można pominąć licznych twórców kultury i zespołów artystycznych, a także organizatorów i gospodarzy od lat najlepszego w Polsce międzynarodowego hotelu studenckiego.

☆

Liczne przedsięwzięcia, znaczące dokonania poznańskiego środowiska nie oznaczają oczywiście, iż postawy zaangażowane cechują wszystkich członków społeczności studenckiej, iż ich działalność wolna jest od niepowodzeń, słabości i uchybień. Można jednak bez obawy o przesadę rzec, że właśnie aktywność: polityczna, społeczna, badawczo-naukowa, kulturalna, turystyczna — staje się coraz powszechniej atrybutem poznańskiej żakowskiej braci.

WOJCIECH NENTWIG



Losy pilskich osadników

I tworzyli nową Polskę...

Niedawno ukazała się książka pt. „Wiosna u progu odrodzenia”, będąca zbiorem wspomnień o pierwszych dniach wolności w 1945 roku. W przedmowie Ryszard Wojna napisał: „Głównie w te przedzie wszystkim zachłystanie się wolnością. Ona była najważniejsza”. Dlaczego te właśnie zdania utkwiły mi w pamięci? Stało się to za przyczyną jednej z bohaterów książki, nauczycielki z Wałcza — Krystyny Boboryk.

— Pamięć nie jest w stanie zatrzeć tamtych dni — mówi Krystyna Boboryk. — Myślę, że wielu młodych Polaków podobnie przeżywało te historyczne chwile. Ja, warszawianka, żołnierz Powstania Warszawskiego, wywieziona ze śródmieścia stolicy do Blankenburga, znalazłam przypadkiem swoje nowe miejsce w Wałczu. Ciągnęło nas wtedy do wolnej Polski. W Biurze Pracy Społecznej, gdzie się zgłosiłam, uwierzono mi na słowo, że jestem historykiem, absolwentką Tajnego Uniwersytetu Warszawskiego i 2 lipca 1945 roku podjęłam pracę w słynnych „Athenach Wałeckich” — gimnazjum wslawionym podtrzymywaniem ducha narodowego pod zaborem pruskim. Robiliśmy wszystko, aby w zniszczonym mieście dzieci mogły pójść do szkoły. Z każdym dniem przybywało osadników z różnych stron Polski. Uczymy dzieci języka polskiego i historii, obserwowałam dokonującą się integrację w tym ogromnym trygu ludzkich charakterów. Wszystkich obowiązywała solidarność. To była potrzeba chwili. Żyliśmy w bardzo trudnych warunkach, musieliśmy sobie nawzajem pomagać. Ale nikt nie narzekał. Ta wielka życzliwość była swoistym fundamentem naszych poczyną i sukcesów.

Krystyna Boboryk wciąż jest aktywna. Mimo zasłużonej emerytury uczy kolejne pokolenia wałczan, działa społecznie. Na pytanie, czy jest zadowolona ze swego życia, odpowiada: „W życiu nigdy ani sobie, ani innym nie trzeba wspominać źle. Miło mieć uczucie, że ludzie dostrzegają nasz wysiłek. To mi daje największą satysfakcję”.

Kiedy młody oficer — Bolesław Butynski walczył z hitlerowcami pod Nedarzycami nie daleko Wałcza, nie zdawał so-

bie sprawy, że kiedyś będzie to jego miasto. Jako żołnierz przeszedł cały front od Sielca nad Oką, poprzez Kowel, Chełm, Lublin, przyczółek Małguszeński, Wał Pomorski po Łabę. Wojenne losy rzucały go z miejsca na miejsce. W 1949 roku trafił do Wałcza i tu został.

— To, co osiągnęliśmy, jest dziełem wielu ludzi. Z karabinem walczyliśmy i wspólnym wysiłkiem tworzyliśmy Polskę. Tu zżyliśmy się z innymi, nie żałuję więc podjętej decyzji, bo dobrze być wśród swoich. Do dzisiaj czuję się żołnierzem, choć na innym froncie...

Bolesław Butynski w ludowym Wojsku Polskim doznał się stopnia pułkownika. Obecnie jest jednym z najaktywniejszych w Wałczu działaczy społecznych. Zarzuca, że nie jest chyba tylko aktywistą Ligi Kobiet. Twierdzi, że inaczej nie umie, a w swym życiu nigdy się nie nudził. Cały czas poświęcił sprawom społecznym.

— Stworzyliśmy wspaniały kult pamięci narodowej. Świadczą o tym liczne pomniki, izby pamięci narodowej. My, świadkowie tamtych zdarzeń, często dzielimy się swoim doświadczeniem z młodzieżą. Jest jednak jeszcze jeden aspekt tej żywej lekcji historii: konieczność dostrzegania potrzeb kombatantów. Dawni żołnierze to dzisiaj najczęściej ludzie w podeszłym wieku, którym niezbędna jest pomoc...

Na osiedleńczy szlak Wielkiej Niedźwiedzicy trafił w maju 1945 roku również Jan Lemanowicz. Po powrocie z obozu pod Królewem do rodzinnego Siemienia koło Płocka do wiedział się, że jego brat Władysław skierowany został przez rząd do kierowania Państwowym Urzędem Repatriacyjnym w Wałczu. Tak oto Jan Lemanowicz, przyszły organizator sieci handlowej od Wałcza po Drawsko, Szczecin i Słupsk, rozpoczął karierę organizatora nowego życia na Ziemiach Odzyskanych.

— Gdy podjąłem pracę w PUR-ze, otrzymałem zadanie zorganizowania pierwszej polskiej biblioteki. Ale skąd było brać polskie książki? W cze się penetracji terenu, w Sygnie wa przywoziłem jednego dnia 40 maszyn do szycia i... wóze pełen polskich książek. Ten epizod utkwił mi mocno w pa-

mięci. Polskie książki, polska biblioteka dały ludziom, którzy przyjechali zagospodarować wał prastare piastowskie ziemie, wiele radości. Drugą z najważniejszych spraw było wtedy zaopatrzenie ludzi w żywność. Gromadziłem i dowoziłem ją z odległych terenów, dzieląc sprawiedliwie. W lecie narodził się kolejny problem — trzeba było organizować oświatę. Mój brat wiedząc, że uczęszczałem do gimnazjum, zaproponował mi kierownictwo i organizację szkoły w Broczynie pod Czaplinską. Zorganizowaliśmy też przedszkole i zaczęliśmy uczyć. W latach 1945 i 1947 rozpoczął się ożywiony ruch polityczny. Wstąpiłem do PPS i zostałem sekretarzem koła.

Zdolności organizatorskie spowodowały, że Jan Lemanowicz został skierowany do Drawskiego Pomorskiego z zadaniem organizowania handlu. Stał się tam dla Warszawy na kurs dla kadry kierowniczej, aby wkrótce zostać pierwszym wiceprezesa Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Słupsku.

— Wkrótce pociągnęło mnie na „stare śmiecie”, do Wałcza. W 1952 roku zostałem prezesem PZGS, a dwa lata później organizowałem sieć handlową PSS „Społem”.

Dla Jana Lemanowicza następne lata były równie pracowite. W rodzinnej szufladzie gromadził zapiski, dokumenty z tamtych lat. Jak na dłoni widział lata znaczone osobistymi i społecznymi osiągnięciami.

— Dzisiaj Wałcz ma w województwie pilski — mówi Jan Lemanowicz — najlepszą sieć sklepów i domów towarowych. Ale za swój największy życiowy sukces uważam to, że wychowałem z żoną pięcioro dzieci. Wszystkie ukończyły studia. Kontynuują rodzinne tradycje — mają już swoje osiągnięcia społeczne, polityczne i zawodowe, a ja im dzielnie sekretarzuję. Wszystkie są wierne rodzinnym stronom. Zo stał z własnego wyboru na ziemiach dawniej nazywanych odzyskanymi.

Trzy życiorysy ludzi, których pasją stało się tworzenie nowej Polski, tam, gdzie nie miało jej być nigdy. Skromne, jedne z wielu, epizody historii.

WŁADYSŁAW WRZASK

Sprawa wstrzymania walk

w okresie święta Tet

Chiny odrzuciły propozycję Wietnamu

Chiny odrzuciły propozycję wietnamską, by w okresie święta nowego roku księżycowego, obchodzonego w Wietnamie pod nazwą Tet, zaś w Chinach jako Święto Wiosny, obie strony zobowiązały się do wstrzymania w okresie od 15 do 21 bm. wszelkich wrogich akcji zbrojnych w rejonach granicznych.

Propozycję tę przedstawił 1 bm. szef delegacji WRS na rozmowy z ChRL, wiceminister Ngo Dinh Liem w nocy do szefa delegacji chińskiej, wiceministra Han Nien-lunga wskazując, że posunięcie takie było by zgodne z tradycjami obu narodów i mogłoby się przyczynić do przełamania impasu w jakim znalazły się rozmowy z winy strony chińskiej.

Jednak w przekazanym 4 bm. liście do Ngo Dinh Liema, wiceminister Han Nien-lung odmówił przyjęcia tej propozycji, utrzymując, że ma ona charakter propagandowy. Ze swej strony Chiny nie wysunęły żadnych sugestii w celu przełamania impasu w rozmowach. (PAP)

Lułowy „Nurt”

Z problemów społecznych: Leszek Łuczak pisze o społeczno-gospodarczej strategii PZPR w latach 1976-1980, a Ewa Piotrowska o działającej Genowefie Mroczkowskiej. „Nurt” zamieszcza także fragment wspomnień Gabriela Jaśkiewskiego pt. „Cegielniczek, to brzmienie” oraz reportaż Waldecka Kosińskiego pt. „64-560 Ostrołęka”.

Ze spraw kulturalnych: Przemysław Michałowski pisze o tym, jak Poznań odzyskał skarby sztuki zagrabione przez hitlerowców: o problemach upowszechniania kultury z Alojzym Andrzejem Łuczakiem rozmawia Wojciech Janiński; artykuł „Uczni — olimpijczycy — student” zajął o porażce samodzielnicy, zamieszcza Bożena Chmielewska; o twórczości radzieckiego reżysera Andrieja Tarkowskiego pisze Mirosław Mielecki.

„Nurt” zamieszcza ponadto omówienie twórczości pisarza Stefana Themersona, plóra Ewy Kłaskowskiej-Lange oraz malarki Ireney Brzozowskiej-Flieger (pisze o tym Jacek Juszczyk); o niedawnych poznańskich premierach teatralnych — „Wiernych bliźnach” i „Czarnym romansie” pisze Andrzej Górny; a o Kongresie Unowocześnienia Kultury Muzycznej — Jerzy Urzucht.

Nowe teksty literackie publikują poeci: Ryszard Daniak, Joachim Filipiak i Tadeusz Żukowski oraz prozaik Józef Rajzlsztrak. (bran)

O przestępczą niegospodarność oskarżono 311 osób

Prokuratura przeciwdziała marnotrawstwu w gospodarce

Straty, jakie wciąż jeszcze ponosimy w wyniku marnotrawstwa i niegospodarności są znaczne. Nierzadko można się spotkać z przypadkami nieprze strzegania elementarnych zasad przechowywania materiałów, surowców i maszyn oraz dopuszczania do ich zniszczenia. Chodzi tu także o masową niekiedy produkcję towarów ziej jakości, niszczenie różnych artykułów w czasie transportu czy też niezagospodarowywanie importowanych maszyn i urządzeń.

W przypadkach rażącego niedbaństwa, bez troski, świadomego zaniedbywania obowiązków, organa ścigania wszczynają postępowanie karne. W ubiegłym roku o przestępczą niegospodarność oskarżono 311 osób, przy czym najwięcej tego typu

spraw notowano w jednostkach gospodarczych podległych resortom przemysłu spożywczego i skupu, budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych, rolnictwa, komunikacji oraz handlu wewnętrznego i u-

stęp. Jedną z istotnych nieprawidłowości, występujących w naszej gospodarce, są zakupy nieodpowiednich maszyn i urządzeń, jak również niewykorzystywanie posiadanego wyposażenia. Z badań sondażowych przeprowadzonych w Prokuraturze Generalnej w 1979 roku wynika, że wskutek zbędnych lub przedwczesnych zakupów w 29 przedsiębiorstwach pozostawały niezagospodarowane maszyny i urządzenia o wartości ok. 4 mld zł. (PAP)

W Wiedniu obradują przywódcy Międzynarodówki Socjalistycznej

We wtorek rozpoczęła się w Wiedniu 2-dniowa konferencja przywódców i przedstawicieli kierownictwa partii członkowskich Międzynarodówki Socjalistycznej Europy zachodniej. Azji, Afryki i obu Ameryk. Obecni są przedstawiciele organizacji kobiet w MS oraz Międzynarodowego Związku Młodzieży Socjalistycznej. Obrady toczą się pod kierownictwem przewodniczącego Międzynarodówki Socjalistycznej, przywódcy zachodniemieckiej SPD, Willy Brandta.

Referat wprowadzający na temat sytuacji międzynarodowej wygłosił przewodniczący Socjalistycznej Partii Austrii Bruno Kreisky. Uczestnicy wysłuchają także sprawozdania przywódcy socjaldemokratów fińskich, Kalevi Sorja z działalności powołanej przed dwoma laty do życia grupy robotniczej MS oraz referatu na temat sytuacji energetycznej

nej świata, przygotowanego przez wicepremiera i ministra gospodarki Belgii, Willy Claess.

Uczestnicy obrad nie byli w stanie zająć jednolitego stanowiska w sprawie letnich Igrzysk Olimpijskich w Moskwie i uznali, że ustosunkowanie się do udziału w nich należy pozostawić rządowi i krajowym komitetom olimpijskim. Odmienne stanowisko zajął uczestniczący w obradach z ramienia Socjalistycznej Partii Senegalu Habib Thiam. Jak oświadczył on na konferencji prasowej, jego partia popiera stanowisko rządu Senegalu, że sportowcy tego kraju powinni wziąć udział w Igrzyskach moskiewskich. Socjalistyczna Partia Senegalu uważa, że należy czynić wszystko, aby drzwi ku odprężeniu międzynarodowemu pozostały otworem. Igrzyska Olimpijskie w Moskwie należą do tych środków, które mogą posłużyć temu celowi. (PAP)

telefony donoszą...

● W Poznaniu na ul. Marchlewskiego „Flak” 133 potrafił pisać. Banna przewieziono do szpitala. ● Na ul. Solnej w Poznaniu „Nysa” na skutek póżłogi uderzyła w tył „Flaka” 126p, którego pasażerka doznała obrażeń. ● Również w Poznaniu, na ul. Matejki obrażeń doznał odśnieza-

jący jezdnię mężczyzna, którego poraził „Wartburg”.

● Na ul. Pokrzywno w Poznaniu autobus linii „62” uderzył w balkonowy słup. W wypadku obrażenia odniosły dwie osoby.

● Na ul. Hetmańskiej w Poznaniu obrażeń doznał nieustraszyły pieszki który uderzył w bok tramwaju linii „10”.

● W mieście Lubow (Poznańskie) „Syrena” uderzyła w tył nieoświetlonej przyczepy. Pasażer samochodu doznał obrażeń.

● W Gnieźnie „Flak” 132 wpał w polegą i uderzył w balkon. Kierowca samochodu przewieziono do szpitala. (32)

Zbliża się termin zapisów

Penad pół miliona miejsc w szkołach ponadpodstawowych

Zbliżają się zapisy do szkół średnich; rozpoczną się one w połowie kwietnia, a niekiedy nawet wcześniej — co będzie zależało od decyzji poszczególnych kuratoriów.

Zasady przyjęć nie ulegają zmianom. Decydującym kryterium będą, jak dotychczas, wyniki uzyskane w szkole podstawowej. W przypadku nadmiaru kandydatów, znacznie przewyższającego liczbę miejsc — szkoły będą mogły przeprowadzać sprawdziany pod kątem przygotowania i predyspozycji do wybranego kierunku kształcenia.

Dla uczniów klas ósmych nadchodzi odpowiedzialny okres wyboru dalszego kierunku nauki. Możliwości jest dużo: czekają na młodzież liczne szkoły zawodowe o różnych specjalnościach, a także licea ogólnokształcące. Ogółem liczba miejsc przygotowanych w klasach I tych szkół przewyższa liczbę absolwentów szkół podstawowych.

Trafny wybór dalszego kierunku nauki jest sprawą niezwykle ważną, zarówno z punktu widzenia każdego ucznia, jak też z punktu widzenia interesów społecznych. Znajdujemy się obecnie w coraz trudniejszej sytuacji z uwagi na postępujący, niż demograficzny — malejącą liczbę młodzieży w wieku 14-18 lat. W

tym roku, po raz pierwszy od 10 lat, liczba absolwentów klas ósmych zejdzie poniżej pół miliona.

Łącznie w klasach I wszystkich typów szkół ponadpodstawowych przygotowano ponad 539 000 miejsc. Ponad 42 procent absolwentów klas ósmych będzie się mogło uczyć w pełnych szkołach średnich.

Z uwagi na potrzeby gospodarki, najwięcej miejsc — około 314 000 — jest w zasadniczych szkołach zawodowych, jakkolwiek przyjmą one o ponad 14 500 mniej młodzieży, niż w ubiegłym roku. Przyjęcia do liceów ogólnokształcących utrzymywane zostaną na tym samym poziomie co w 1979 roku — trafi do nich ponad 85 000 młodzieży. Nieco mniej osób niż w ubiegłym roku (o 2700) przyjmą technika, w których w klasach I podejmie naukę ponad 83 000 młodzieży.

Najbardziej zwiększy się liczbę miejsc w szkołach kształcących fachowców w zawodach związanych z górnictwem, hutnictwem, rolnictwem, budownictwem, komunikacją, usługami i rzemiosłem. W tych dziedzinach są największe możliwości przyjęć, powstają nowe szkoły i kierunki kształcenia.

Szczegółowych informacji na temat zapisów do szkół ponadpodstawowych udziela kuratoria. (PAP)

PLASTYKA

Młodzi, pełni inwencji

Wszystkie sale poznańskiej galerii Biura Wystaw Artystycznych w Arsenale zapelnily się na tydzień obrazami, grafikami, studiami projektowymi absolwentów poznańskiej wyższej uczelni plastycznej. Pokazy prac dyplomowych PWSSP poza murami uczelni stały się już tradycją. Z jednej strony mają one na celu zapoznanie odbiorców z dorobkiem szkoły, przyjętymi w niej metodami kształcenia, nowymi trendami i orientacjami w sztuce, z drugiej są one dla młodych twórców okazją do publicznego pokazania się, ujawnienia swych sił i możliwości. Wystawy te stanowią też pewnego rodzaju ofertę wobec przemysłu i handlu. Demonstrują możliwości plastyki projektowej, pokazują prace oparte częstokroć na konkretnym materiale wyjściowym, dostosowane do potrzeb poszczególnych dziedzin gospodarki i województwa.

W tym roku, w większym może nawet stopniu niż w latach ubiegłych, główny ciężar wystawy przesunął się z malarstwa, rzeźby i grafiki w stronę dyscyplin projektowych, głównie związanych z meblem, wystawiennictwem, architekturą. Pomysłowością rozwiązań plastycznych i inwencją zwracającą uwagę na nagrodzone prototypy mebli i sprzętów zabawowych dla dzieci projektu Anny Usarewicz z pracowni docenta Władysława Wróblewskiego, plakaty-gobelin Jadwigi Dziekan-Drzewińskiej z pracowni docenta Waldemara Świerzego, nowe kroje wzorów pisma Mariusza Kozakiewicza z pracowni docenta Tadeusza Piskorskiego itd.

Malarstwo na uczelnianej wystawie reprezentowane jest omawianymi już na tych łamach obrazami ucznia profesora Tadeusza Brzozowskiego —



Meble dla dzieci projektu Anny Usarewicz.

Fot. — Archiwum

Andrzeja Karpińskiego oraz nowofiguracyjnymi płótnami Tomasza Siwińskiego.

Wystawa, przygotowana staraniem poznańskiej PWSSP w roku jubileuszowych obchodów 60-lecia tej uczelni, każe z optymizmem patrzeć na naszą młodą plastykę. Nie brakuje jej wyobraźni, pomysłowości, inwencji.

O. B.

Samolot ZSRR opuścił lotnisko w Nowym Jorku

Ponad dobę władze amerykańskie przetrzymywały bezprawnie na nowojorskim lotnisku radziecki samolot pasażerski, odbywający regularne rejsy na trasie Moskwa — Nowy Jork — Moskwa.

Agencja TASS poinformowała, że w wyniku zdecydowanych działań przedstawicieli Ambasady ZSRR w USA i „Aeroflotu”, którzy konsekwentnie domagali się zaprzestania tej jaskrawej prowokacji, samolot Radzieckich Linii Lotniczych mógł ostatecznie odlecieć w poniedziałek wieczór w drogę powrotną do kraju. (PAP)

KP Danii przed 26 Zjazdem

Komunistyczna Partia Danii aktywnie przygotowuje się do swojego 26 Zjazdu, który odbędzie się w Kopenhadze w dniach od 3 do 6 kwietnia br. W ramach przygotowań, Komitet Centralny opublikował „Sprawozdanie o działalności KP Danii po 13 Zjeździe”.

Dokument ten zapoznaje z działalnością KP Danii w parlamencie, w rozwiązywaniu palących problemów społeczeństwa duńskiego oraz z walką o umocnienie bezpieczeństwa międzynarodowego i pokoju na całym świecie. Sprawozdanie poświęca wiele uwagi pracy partii w organizacjach związkowych oraz między narodowej działalności KP Danii. (PAP)



Koszykarze Lecha grają z Górnikiem

Rozgrywki ekstraklasy koszykarzy powoli zbliżają się do końca. Tytuł mistrzowski prawdopodobnie zdobędzie wrocławski Śląsk, nie wiadomo natomiast kto zostanie z ligi zdegradowany. Niezbyt w gronie najbardziej zagrożonych drużyn jest również poznański Lech. Kolejne mecze chcą utrzymać się w ekstraklasie muszą wygrać wszystkie pojedynki na własnym boisku (z Górnikiem i Legią) oraz rozstrzygnąć na swoją korzyść minimum jeden mecz wyjazdowy (ze Startem lub Wybrzeżem).

Dzisiaj i jutro o godz. 17 w sali WOSiR przy ul. Chwiałkowskiego lechici zmierzą się z Górnikiem Wałbrzych. Rzecz jasna gospodarzy satysfakcjonować mogą jedynie zwycięstwa. Nawet podział punktów trzeba będzie uważać za rezultat wielce niekorzystny dla poznania. Zadanie dwukrotnie pokonania drużyny walbrzyskiej z pewnością nie należy do łatwych. Górniki to zespół do brze prezentujący się szczególnie w grze ofensywnej, będący dla każdego bardzo trudnym rywalem. W jego barwach gra czołowy strzelec naszej ekstraklasy — Młynarski, a oprócz niego posiadają zawodnikami tej drużyny są: Reschke, Krzyżkała i Słomkowski.

Oprócz meczów Lech — Górniki rozegrane zostaną następujące spotkania: Śląsk — Start, Wisła — Resovia, Legia — Polonia, Wybrzeże — Zagłębie. (wil)

„Marzenia futbolowe“

...czyli cel uświęca środki?

28 stycznia w „Sztandarze Młodych” ukazał się tekst Michała Tomczaka pt. „Marzenia futbolowe”, nawiązujący do aktualnych wydarzeń w polskim piśmiarstwie, na tle historii sukcesów zabrzańskich Górnika. Autor pisze w artykule m. in.:

(...) Romantyzm wspomnień o wielkim Górniku stoi w przewrotnej kolizji z okolicznością, że drużyna zabraska została stworzona w warunkach na polu afery, pełnych kryminalków, kaperunków i placu pokrzywdzonych. Górnik był drużyną, która nie powstała z przypaiku, przez szczęśliwy zbieg okoliczności gromadząc kilku dobrych piłkarzy. Górnik był pierwszą polską drużyną klubową utworzoną z przemysłowym planem, przy świadomości znajdujących się w dyspozycji środków finansowych, siły przebicia w odpowiednich władzach (...)

(...) Każda niemal drużyna śląska opłaciła haracz na rzecz wszechwładnego Górnika. Z ROW-u zabrano Szaryńskiego, z białej Polonii Banasia i Anzoka, a z Szombierzek przeniósł się do Zabrza starzec z braci Wiśniew, z GKS Katowice Wraży — by wymienić tylko pierwszoligowych zawodników, pożyczanych przez zabrzańską przelomie lat 60 i 70.

Pamiętam, że sam stawałem wówczas w szeregu potencjalnych. Ze taka działalność przeczy sensowi pracy szkolaniowej innych zespołów, że Górnik zabija piłkę polską i że swoją potęgę buduje na krzywdzie innych. Że kapitał na szego futbolu powinien być rozdzielony równomiernie i sprawiedliwie, a „metoda Górnika” jest zło dziejska, niska i podła w ogóle.

Ala to właśnie Górnik Zabrze grał w finale Pucharu Zdobywców, to Górnik stał się legendą, obrastającą co roku w coraz tośnieszsze wspomnienia i kto dziś pamięta, co było po drodze do celu? (...)

(...) Nie sposób nie odnieść wrażenia, że pewne znaki na ziemi i niektóre na niebie wskazują, że najbliższym nawiązaniem do „tradycji totalnej” klubom jest Legia Warszawa. Jeden walor temu klubowi już dziś można przypisać — olbrzymią siłę pozyskiwania piłkarzy z innych drużyn. Tej zimy lista kadry klubowej Centralnego Klubu Wojskowego porzerzają się o Edwarda Zaleźnego (Stal Mielec),

P. Mowlik w reprezentacji Polski wyjeżdżającej na mecze do Afryki

Sezon piłkarski coraz bliżej. Nasi piłkarze międzynarodowy sezon rozpoczną meczami w Maroku. 15 bm. do tego kraju wyjeżdża drużyna reprezentacyjna, w której skład weszli: bramkarze — Józef Młynarczyk (Odra) i Piotr Mowlik (Lech); obrońcy — Marek Dziuba (LKS), Wojciech Rudy (Zagłębie), Paweł Janas i Stefan Majewski (oba Legia) oraz Marek Motyka (Wisła); rozgrywający i napastnicy — Leszek Lipka i Adam Nawalka (oba Wisła), Roman Wójcicki (Odra), Andrzej Buncel (Ruch), Janusz Sybis (Śląsk), Roman Ogaza (Szom-

bierki). Włodzimierz Mazur i Zbigniew Mikołajów (oba Zagłębie) oraz Andrzej Palasz (Górniki). Być może wyjedzie także Władysław Zmuda, ale tylko w przypadku, kiedy ureguluje on swoje sprawy klubowe.

Drużyna rozegra w Maroku dwa mecze — 17 i 20 bm. Czynione są starania o doprowadzenie do trzeciego meczu w Maroku lub w Hiszpanii, względnie we Włoszech.

W Maroku, a także w Tunezji rozegra cztery spotkania młodzieżowa reprezentacja Polski. Trener Waldemar Obrębski po

wołał 16 zawodników — Zdzisława Kostrzewę, Krzysztofa Jarosza i Jacka Nockę ze Śląska, Pawła Króla z Odry, Krzysztofa Kajrysa z Ruchu, Andrzeja Króla i Henryka Perłaka z Polonii, Romana Miszewskiego z Arki, Joachima Hutkę z Górnik, Mariana Matysa i Huberta Paita z GKS Katowice, Witolda Sikorskiego z Legii, Adama Walczaka z Bałtyku, Antoniego Fijarczyka ze Stoczniewa, Leszka Iwanickiego z Poloneza i Krzysztofa Barana z Gwardii. Ewentualnie jako 17 zawodnik wyjedzie Kazimierz Przybyś z Broni Radom. (PAP)

Działacze olimpijscy obradują w Meksyku

Prezydent Meksyku, Lopez Portillo dokonał otwarcia obrad przedstawicieli narodowych komitetów olimpijskich. W swoim wystąpieniu podkreślił on znaczenie idei olimpijskiej, która służy sprawie po koju, przyjaźni i współpracy międzynarodowej. Prezydent Meksyku wyraził nadzieję, iż działacze narodowych komitetów olimpijskich obrona ruch olimpijski przed tymi, którzy chcieliby wykorzystać go dla celów politycznych.

W obradach w Meksyku uczestniczą przedstawiciele 32 krajów. Omawiane są aktualne problemy związane z działalnością MKOl oraz sprawy finansowe, m. in. zasady podziału wpływów za transmisje telewizyjne z igrzysk. (PAP)

Narciarski „Bieg Piastów” imprezą dla każdego

Już po raz piąty w Szklarskiej Porębie — Jakuszyce zostanie rozegrany najstarszy w Polsce masowy bieg narciarski pod nazwą „Bieg Piastów” którego patronuje m. in. „Gazeta Robotnicza”. Jest to wspaniała impreza — wyścigi narciarskie odpowiadające każdemu. Dla jednych jest to bieg o nagrodę, a dla innych po prostu wysiłek po zdrowie.

Na świecie coraz popularniejsze stają się biegi na nartach. Startują kobiety i mężczyźni, dorośli i dzieci. Co roku w „Biegu Piastów” uczestniczy wielka liczba entuzjastów „białego szaleństwa” przyjeżdżających ze wszystkich regionów kraju, a także z zagranicy. W 1979 roku biegło 6 426 narciarzy.

Tegoroczny „Bieg Piastów” odbędzie się 3 marca — bieg główny na dystansie 50 km, bieg średni na 25 km i na 10 km oraz bieg mały — 3 km (tylko dla dzieci urodzonych w 1969 roku i młodszym). Rozegrany zostanie także bieg w konkurencjach rodzin.

Zgłoszenia do „Biegu Piastów” należy kierować na adres: Środek Sportu i Rekreacji, Plac Sportowy 5, 53-550 Szklarska Poręba. Termin zgłoszeń ulitywa 29 lutego. Szersze informacje można uzyskać telefonicznie pod numerem 17-25-33 lub 17-25-45 w Szklarskiej Porębie. (ahc)

ty, by w ten sposób nadać pozory logiczności niektórym swoim poglądom.

Trzeba naprawdę uważać czytelników za ludzi naiwnych, by porównać teraźniejszą metodę Legii budowania silnej drużyny, z tym co czyli Górnik przed kilkunastu laty. Pisząc zaś o sukcesach zabrzańskich klubu M. Tomczak zapytuje: „kto dziś pamięta co było po drodze do celu?” Otóż ja pamiętam, w przeciwnieństwie do autora.

Znaczniejsze sukcesy Górnik zaczął odnosić już w rozgrywkach międzynarodowych w sezonie 1967/68. Wtedy, eil minując z rozgrywek Djurgard den Sztokholm i Dynamo Kijów, dotarli do ćwierćfinału IEMK, przegrywając po dramaciecznych meczach z Manchester United (0:2, 1:0). Już wtedy Górnik był drużyną silną, miał na koncie kilka tytułów mistrza kraju, a zdobył je bez współudziału wspomnianych przez autora artykułu Szaryńskiego, Banasia, Anzoka, Jerzego Wilima czy Wraży. Największy sukces zabrzanie odnieśli przed 10 laty, kwalifikując się do finału PEZP i ulegając w nim drużynie Manchester City 1:2. W owym finałowym pojedynku barwy Górnika m. in. bronili Kostka, Osizilo, Gorgon, Florenski, Deja, Szoltyś, Wilczek, Olek, Lubański. Który z tych piłkarzy reprezentował przedtem barwy innego klubu pierwszoligowego niż Górnik? Zaden. Tak więc Górnik święcił swój największy sukces także już z Banasiem i Szaryńskim, ale — wbrew temu, co twierdzi M. Tomczak — bez Anzoka, Jerzego Wilima i Wraży. Jeżeli więc Górnik „zabijał piłkę polską”, a „swoją potęgę budował na krzywdzie innych”, jeżeli „metoda Górnika była złodziejska, niska i podła w ogóle”, to jak nazwać metodę obroną obecnie przez Legię?

M. Tomczak pisze, że Legia ma „olbrzymią siłę pozyskiwania (! — przyp. wł.) piłkarzy z innych drużyn”. Wymienia nazwisko Zaleźnego, Miłoszewicza i Okońskiego, kontynuując, że „nikt nie postawi duzych pieniędzy na to, że wzmacnianie tego zespołu stało już zakazane”. Ja nie postawię nawet małych. Bo

jak w takich warunkach można mieć pewność, że do rozpoczęcia rozgrywek w sezonie 1980/81, żaden kolejny czołowy zawodnik nie dojdzie do wniosku iż — jak to się enigmatycznie teraz mówi — swoją karierę życiową i sportową kontynuować może tylko w wojskowym klubie.

Wiele jest w cytowanym tekście stwierdzeń nieprawdziwych, nie sposób nawet wszystkich wymienić. Są jednak i takie, które wywołają muszą stanowczy protest. „Sport dziś jest właśnie taki: szansę na sukces mają przede wszystkim silni, bogaci — i temu proponowałbym przestać się dziwić”. A ja się dziwię, i dziwić się będę, przede wszystkim temu, że takie zdanie pojawiło się na łamach „Sztandaru Młodych”, pisma, które nie ukazuje się w Bonn, Londynie czy Paryżu, ale w stolicy socjalistycznego państwa — w Warszawie. Na łamach dziennika, który m. in. w artykułach, również sportowych przekonywał o opowiadaniu się za socjalistycznym sposobem bycia. A przecież ten nakazuje by w sporcie (i nie tylko) o sukcesach decydowały talent, praca i umiejętności, a nie siła i pieniądze.

W przeciwnieństwie do autora artykułu mam nadzieję, że „metoda totalna” obrona przez Legię nie obroni się. A choździ mi nade wszystko o dobro polskiej piłki. Stworzenie sztucznej drogi jednego, nawet bardzo silnego klubu, za bija rywalizację, a wiadomo, że jest ona źródłem postępu. Są zresztą negatywne przykłady takich zjawisk. Swego czasu Dynamo Kijów, były rownoznaczne z reprezentacją ZSRR. Owszem, święciło triumfy zdobywając w 1975 roku Puchar Zdobywców Pucharów, lecz w tym czasie zespół reprezentacji Kraju Rad żadnym znaczącym sukcesem pochwalić się nie mógł. Błędność owej koncepcji dostrzeżono w Związku Radzieckim już dawno, i nie widzę potrzeby sprzeczania jej w naszym kraju.

Odpowiedzialność za „narodowy honor piłkarski” radzę postawić nadal trenerowi reprezentacji, a nie warszawskiej Legii.

WIESŁAW LUCZAK

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

Na baczność wobec forsy?

W cyklu „Co o tym sądzicie?” — przedstawiliśmy czytelnikom felieton pt. „Na baczność wobec forsy?” a w nim dwie postawy ludzi, z których jeden przelicza wszystko na pieniądze i rezygnuje z kariery zawodowej, drugi zaś w tym samym zawodzie pozostaje, decydując się na znacznie skromniejsze dochody. Różnie te postawy ocenili czytelnicy. Dziękujemy za listy.

Uważam, że każdy powinien wykonywać to, na czym się zna. Mniemanie o tym, iż handel jest rzeczą łatwą i każdy może się nim trudnić — jest rzeczą złudną. Nauka zaś może drogo kosztować. (310)

W. G.
Poznań

by nie opłacało się sprzedawać swojego ciężko zdobytego wykształcenia i ambicji zawodowej? U nas pojęcie wykształcenie odegrało rolę. Dłsi nie robotnik, drobny rzemieślnik, sklepikarz i prywatniar produkujący niegustowne przedmioty ma kompleksy — ale magister. (313)

N. N.
Poznań

Wcale się nie dziwię, że ludzie przechodzą do handlu, obejmują agencje. Są to ci, którzy roznegli się z powołaniem. Niejednokrotnie może protekcja rodziców dopomogła im w zdobyciu tytułu, a teraz czują się jakby niepotrzebni w zakładzie pracy, więc korzystając z możliwości przejścia na agencję zaczynają handlować. Wszyscy ci, którzy pomimo zdobycia tytułu nie chcą w tej dziedzinie pracować niech przenoszą się do innych prac. Jeżeli zaś przyszła pani magister wyjeżdża za granicę i tam pracuje jako sprawną pomoc kuchenna lub bawi dzieci, to niechby te prace wykonywała również w kraju.

Agenci są dobrą konkurencją dla handlu uspołecznionego. Starają się o zaopatrzenie w te wszystkie towary, na które ma klient zapotrzebowanie. Agent towar sam przywozi, nie czeka aż mu towar dostarczą. Jedynie ci, którzy podczas studiów korzystali ze stypendiów powinni te stypendia zwrócić, aby inni, którzy chcą się kształcić i rzeczywiście pracować w kierunkach przez nich wybranych — mogli je podjąć. (312)

TEOFIL SIERADZKI
Poznań

Problem nie sprowadza się tylko do kwestii zarobkowej czy też prestiżowej. Może u naszego magistra-inżyniera zachodzi pilna potrzeba czasowego oderwania się od dotychczasowego środowiska, zmiany klimatu potrzebnej wprost dla zachowania równowagi psychicznej. Niez to często intruz i zakulisowych rozgrywek w klasnym światku specjalistów? Z drugiej zaś strony nieszcześciem są teoretycy zia bierka. Nadejmy majestatem tytułu naukowego wydają polecenia, od których wykonawcom włosy bieleją. Węć jeśli posiadacz tytułu któregoś dnia spostrzeżę, że zawędrował w ślepych uliczkach i aby zbliżyć się do życia bierze na jakiś czas sklepik w agencji, to można mu tylko przyklasnąć. (311)

OLGIERD ZARUCKI
Poznań

Śmiesz mnie i złości ta rozpętana w prasie, radiu i TV dyskusja na temat agentmagister. Dlaczego droga do godziwego zarobku dla młodego magistrata i inżyniera stała się prywatną inicjatywą? Zasadniczy błąd tkwi w wykorzystaniu kadry z wyższym wykształceniem. Młodemu magistratowi-inżynierowi nie zapewniam się w niektórych zakładach odpowiedniego stanowiska a co za tym idzie — zarobku. Dlaczego zakład państwowy nie da zarobić tyle,

Zgoda na jedno i na drugie. Nie ma jednak moim zdaniem zgody społeczeństwa na pewne wynaturzenia. Interesuje mnie jedno z nich. W kraju trudno o pracowników chętnych do podjęcia się złołowski pracy sensu strictly fizycznej. Za walutę wymierną jednak za granicą częstom naszych magistrów haruje w magazynach, chlewniach. Dla forsy zginają postuśnie karki przed bossem, by po powrocie do kraju dopiero stanąć na baczność wobec forsy przy kupnie domu, samochodu czy też sklepiku.

Wszystko to odbywa się zgodnie z prawem. Nasuwa się jednak pytanie: czy po to społeczeństwo kształci swych obywateli, by potem widzieć absolwentów uczelni gdzieś na Zachodzie w charakterze pracowników usługowych, dorabiających się dewiz, by podjąć później pracę w zawodzie, w którym wystarczy skromniejsze wykształcenie średnie? Czy człowiek nie obowiązuję spłaceniu w życiu długu wdzięczności za umożliwienie mu bezpłatnych studiów przez społeczeństwo? (322)

ZDZISŁAW R.
Poznań

Uważam, że wykształcenie nie powinno hamować innych umiejętności człowieka. Jestem za magistrem inżynierem sprzedawcą. O godności człowieka nie stanowi to, co robi, lecz jak robi. A rozumowanie: był kimś, a teraz jest sprzedawcą, jest właściwe ludzkom wykształconym, lecz głupim i mało wartościowym. (323)

JANINA LEWANDOWSKA
Poznań

Co o tym sądzicie? Odpowiedź znajduję w zamieszczonym stwierdzeniu felietonu: „Skoro u nas nie są nąją inżynierów”. Oczywiście powinien mieć rację ten, kto nie idzie na łatwy pieniądź. Ale godna refleksji jest również postawa agenta-elektornika; inżynierowie polscy nie są zakonnikami, żeby się zamartwiać, czy też kapitanami statków, którzy chcą ginać z godnością na stanowisku. (302)

Inżynier C. S.
Poznań

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1974, 60-559, Poznań.

TELEWIZORY PRODUKCJI KRAJOWEJ — czarno - białe NA RATY

- O EKRANIE 24 CALE WPLATA 20%
- POZOSTAŁE WPLATA 10%
- DLA MŁODYCH MAŁŻEŃSTW WPLATA 5%

ZA UŻYWANY TELEWIZOR PRZEKAZANY PRZY ZAKUPIE

UDZIELAMY BONIFIKATE

w wysokości 10% ceny nowo nabywanego odbiornika

ZAPRASZAMY

WPHW
POZNAN

DO SKLEPÓW RADIOWO - TELEWIZYJNYCH
w Poznaniu i województwie

WPHW — Oddział Obrotu

Artykułami Wypożyczenia Mieszkań
w Poznaniu

Pracownicy poszukiwani

CZSP — Spółdzielca Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia i Handlu w Poznaniu, ul. Kolejowa 19/21
telefon: 660-031 wewn. 17 — zatrudni w Ośrodku Wczasowym Ustronie Morskie, od 10 maja do 15 września 1980 roku:

- KSIĘGOWA
- INTENDENTKE
- MAGAZYNIERKE
- KUCHARKI
- POMOCE KUCHENNE
- KELNERKI
- SPRZĄTACZKI

Zgłaszać się należy osobiście w Przedsiębiorstwie, pokój nr 10 w godzinach 10 — 13.

32-K1

ZAKŁAD ROBÓT WIERTNICZYCH w POZNANIU KOMBINATU GEOLOGICZNEGO „ZACHÓD” — pilnie zatrudni na stanowiska:

— SAMODZIELNYCH KSIĘGOWYCH

emerytów lub rencistów,

w niepełnym wymiarze czasu pracy.

Blizszych informacji udzieli: Dział Kadr w Poznaniu, ul. Wilczak 45/47 — tel. 580-71.

283-K1

Praca

Przyjmę dozorstwo, posiadając uprawnienia państwa c.o., posiadając dobre referencje — warunek mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 19502g.

Inteligentna wdowa 50-letnia poprowadzi dom samotnej osobie również na wsi. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 17059g.

Uczennica fryzjerska potrzebuje, pokój zapewni. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 17059g.

Zapiekuję się dzieckiem 2-4-letnim, Kaszkur, Os. Tysiąclecia 63 m. 4. 17095g.

Przyjmę pracę chałupniczą — krawcowa. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 17120g.

Przyjmę pracę chałupniczą w służarstwie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 17176g.

Solidny murarz potrzebny do prac wykończeniowych domu jednorodzinnego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 17339g.

Ucznia pełnoletniego poszukuje zakład witraży. Engla 30. 17135g.

Samodzielny lakiernik przyjmie pracę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 17283g.

Panie do szycia przyjmie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 17297g.

Potrzebna krawcowa. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 17409g.

Małżeństwo przyjmie dozorstwo, warunek mieszkanie. Ul. Inżynierska 8 m. 2a. 17499g.

Nauka
Język angielski. Rembowa, tel. 67-35-99, srody po godz. 17. 17124g.

Matematyk udziela korepetycji. Jurga, tel. 629-42. 17453g.

Korepetycje matematyka. fizyka. Tel. 20-45-95 Grzybowski. 17475g.

Kupno
Kupię podzielnice. Tel. 72-13-99. 17183g.

Kupię metalowe kolekcje zabawki firmy Marklin. Warszawa 28-48-55. 105-K2

Kupię garaż na Ratajach. Warunki do omówienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 17070g.

Fortepian krótki lub pianino kupię. Tel. 557-08. 17077g.

Zbiór znaczków pocztowych kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 17290g.

Kupię wiertarkę stołową, zaginarkę do blachy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 17300g.

Kupię zgrzewarkę do folii z termoplastem. Poznań, ul. Pamiątkowa 20 m. 2. 17322g.

Kupię garaż — Jeżyce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 17320g.

Puch, pierze świeża, ręczniki darte kupię. Pracownia kolarstwa, ul. Cieszkowskiego 2, Cytadelska (przy dworcu kolejowym). 17303g.

Biurko stylowe kupię. Tel. 674-720. 17385g.

Sprzedaz
Encyklopedie 13-tomowa FWN stan idealny sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 19531g.

Sprzedam meble dębowe i zęgar stojący oraz duży obraz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 17074g.

Stylowa jadalnia sprzedam. Osiedle Czecha 133 m. 2 po godz. 17. 17073g.

Wół korbowy ciągnika C 355 sprzedam. Tadeusz Michniewski, Sołeczno 20, gm. Września. 17163g.

Sprzedam mało używane: inoalarnie MZC-4A i prasę PS 1-A. Zbigniew Dumka, 64-840 Budzyna, Połostolice 43. 17317g.

Srodek grzybobójczy Kryptonol, aktualnie sprzedam. Tel. 20-33-70. 17257g.

Sprzedam maszynę dziewiarską dwurzędową nową. Os. Manifestu Lipcowego 51 m. 7 godz. 17-19. 17287g.

Zakład kosmetyczny sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 17242g.

Kożuch damski nowy. Grunwaldzka 31A m. 14. 17232g.

Sprzedam szafę 3-drzwiową, ciemny orzech, wysokość 1,80 m. 17303g.

Sprzedam opony, części Zuka, formy do wyrabiania cegieł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 17340g.

Segment Kowalskich i wersalkę sprzedam. Tel. 673-045. 17359g.

Sprzedam złoty pierścionek 11 gr, rower Jaguar. Tel. 679-073. 17357g.

Imkale
Olsztyn, zamienie mieszkanie 37 m² pełen komfort na podobne lub większe w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 16304g.

M-3 własnościowe, centrum sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 16621g.

Mieszkanie M-3, dwupokojowe, II pr. zamienie na podobne lub większe w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 16625g.

Kupię mieszkanie 2 lub 3-pokojowe, własnościowe w starym lub nowym budownictwie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 16893g.

M-3 własnościowe kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 16708g.

Oddam w dzierżawę ogrzewane pomieszczenia na jałujące się na wszelkie rzemiosło w Luboniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 16723g.

Mieszkanie własnościowe, chętnie poddasze, stare budownictwo kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 16738g.

Pomieszczenie magazynowe (20 m²) ul. Zeromskiego sprzedam lub wynajmę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 16897g.

Paniom pokój wynajmę. Górczyn, ul. Smielowska 17. 16949g.

Zmienie mieszkanie M-3 spółdzielcze (Os. Kopernika) na 2 M-2, dzielnica Czerwona. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 16945g.

Przyjmę starszą panią na wspólny pokój. Najchętniej rencistkę, emerytkę. Polna 22 m. 2. 16993g.

Zamienie mieszkanie jednopokojowe Gdańsk 30 m² słoneczne, wygodne, na podobne lub mniejsze w starym budownictwie, wygodnie — Poznań. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 17013g.

Inżynier poszukuje samodzielnego pokoju, może pomóc w matematyce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 17039g.

Wypożyczenie
Staw kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 17039g.

Wzrę w dzierżawę gospodarstwo rolne, nadające się na hodowlę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 17088g.

Działkę budowlaną 501 m² w Lesznie sprzedam. Informacja: Kościelnia, ul. Mołuski 17, parter. 17096g.

Sprzedam wyjątkowo okazny dom czynszowy do chodowy z dwupokojowym mieszkaniem w Srocie Wlkp. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 17111g.

Sprzedam dom z ogrodem 925 m². Włoszakowice, koło Leszna, tel. 128. 17145g.

Sprzedam nowy dom z ogrodem 4500 m² i szklarniami w Sulczewie (strólskie), ul. PKK 2a przy dworcu PKS. 17193g.

Sprzedam dom ze sklepem — Sroda Wlkp., tel. Toruń 233-97. 17179g.

Działkę budowlaną — rzeźmienną na Swierczewie z rozpoczętą budową sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 17198g.

Kupię dom jednorodzinny w Poznaniu lub okolicy, w rozliczeniu mieszkanie własnościowe M-4 — Winogrody. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 17199g.

Sprzedam komfortowy domek jednorodzinny, pawilon warsztatowy 100 m², ogród 2300 m² w Poznaniu, w rozliczeniu mieszkanie własnościowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 17255g.

Parcelę 700 m² uzbrojoną w Poznaniu sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 17324g.

Sprzedam tanio dom, centrum Starego Konina, wolne na sklep, warsztaty, wyłożony metraż. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 17348g.

Działkę rekreacyjną, chętnie zalesioną kupię. Tel. 20-32-80. 17371g.

Sprzedam korzystnie z powodu starości dom mieszkalny, budynek gospodarczy, siódma, ogród 40 arów ziemi. Franciszek Ratajczak, Piotrkówko, 94-500 Szamotuły. 17385g.

Ogródek działkowy — Bełma — Dolna Wilda lub działkę z letniakiem Puszczkowie — Nivka kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 17442g.

Dom, kurnik 12x80 m sprzedam. Franciszek, Wielgosz, Dolne Pole, p-ta Kazimierz Wlkp. 17476g.

Wzrę w dzierżawę stodołę bądź inny budynek gospodarczy celem założenia kurnika w promieniu 10 km z Os. Winogrody. Oferty: tel. 20-19-23 po godz. 17. Poznań, Os. Kosmonautów 21 m. 43. 17617g.

Sprzedam tunele oraz dołek gospodarczy w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 17664g.

Oddam w dzierżawę działkę 7000 m² przy trasie w Luboniu. Stanisław Hausa, Poznań, Głogowska 159. 17633g.

Różne
Wypożyczalnia najmniejszych sukien, welonów, nakryć do chrztu. Poznańska 44, Swoboda, 10509g.

Wygluszenie drzwi tapicerką. Czyż, tel. 33-11-37. 17129g.

Zlecę wykonanie tynków wewnętrznych w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 17165g.

Wykonuję zatrudni do przeróbki okien szwedzkich. Czekala, Sikorskiego 41, warsztat 4. 17254g.

Malowanie, tapetowanie. Materiał własny lub powierzony. Lech Lesiński, Poznań, Zielona 2, po godz. 15. 17410g.

Zakład malarski — tapetarski. Tel. 603-61 Piotrków. 16933g.

POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY Stowarzyszenie Wyższej Użyteczności OŚRODEK SZKOLENIA MOTOROWEGO Poznań, ul. Cześnikowska nr 30 podaje do wiadomości, że organizuje **KURSY KIEROWCÓW** na prawo jazdy

następujących kategorii:

- KATEGORII A motocyklowe
- KATEGORII B samochody osobowe
- KATEGORII AB samochodowo - motocyklowe

OŚRODEK ORGANIZUJE RÓWNIEŻ

KURSY na zlecenie zakładów pracy dla pracowników i ich rodzin.

ZAPISY NA KURSY KIEROWCÓW

PRZYJMOWANE SĄ

w siedzibie ośrodka przy ul. Cześnikowskiej nr 30, parter, pokój nr 22 i telefonicznie telefon 67-92-95 w godzinach od 8 do 15. 176-K1

Fotografie paszportowe, legitymacyjne oraz prace amatorskie wykonuje ekspresowo. Nowak, Boleńska 6. 19094g.

Cyklinowanie. Wypychowski, tel. 66-55-04. 19393g.

Wózki składaki, lokówki, artykuły motoryzacyjne, elektrotechniczne, szpachel, karnisz „retro” — Os. Czecha 5a, Łukaszevska. 18490g.

Pogotowie telewizyjne — Grunwald, Jeżyce. Tel. 67-12-94 godz. 17-18, inż. Plank. 19493g.

Matrymonialne
Solidny kawaler 35-letni 175 cm wyskazałony z M-3 w Poznaniu poszukuje towarzyszy życia. Cel matrymonialny. Oferty z fotografią „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 17072g.

Kawaler 26-letni, wzrost 170, z zawodem pozna panie. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 17271g.

przetarg
WYTWORCZO - USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY — Oddział Usług Specjalistycznych i Nakładztwa, 60-234 Poznań, ulica Sowińskiego 20, budynek 9, telefony: dyrekcja 675-318, Pracownia TE 675-074, ZG 614-25 — przyjmie od jednostek prywatnych i uspołeczniionych — zlecenia na wykonanie:

remonu, konserwacji oraz nowych instalacji piorunochronnych budynków.

Gwarantujemy terminowe i solidne wykonanie usługi. 264-K1

licytacja
URZĄD MIEJSKI w Poznaniu — Dział Egzekucyjny Ekspozytury Nowe Miasto — zawiadamia, że w dniu 13 lutego 1980 r. o godz. 11 w Poznaniu przy ul. Zagórze 15 (w podwórzu) — odbędzie się:

II PUBLICZNA LICYTACJA samochodu marki „Skoda” 1300 MB — nr silnika 083914/1, nr podwozia 083975. Cena szacowania: 56.000,— zł; cena wywołania: 23.000,— zł. 364-K1

stomil

POZNAŃSKIE ZAKŁADY
OPON SAMOCHODOWYCH
„STOMIL”

w Poznaniu, ul. Starolecka 18

ZATRUDNIĄ:

w sezonie letnim

w Ośrodku Wczasowym w Dziwnowie
PRACOWNIKÓW na następujące stanowiska pracy:

- ZASTĘPCY KIEROWNIKA OŚRODKA
- KUCHARZA, KUCHARKI
- POMOCE KUCHENNEJ
- KELNERKI
- MAGAZYNIERA
- DOZORCY

WYNAGRODZENIE

wg obowiązującego taryfikatora zaszerzgowania dla pracowników FWP.

BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELA:

Dział Socjalny — tel. 787-520. Oferty należy składać w Dziale Osobowym w biurze, parter, pokój nr 1. 202-K1

„SPOŁEM” WSS
ODDZIAŁ GASTRONOMII
w Poznaniu

PRZYJMIE:

● AGENTÓW do prowadzenia następujących zakładów gastronomicznych:

- „OAZA” — restauracja.
- „KROKUS” — bar kawowy.
- „PIKNIK” — bar herbaciany.
- „DOBOSZ” — bar uniwersalny.
- „POPULARNY” — bar uniwersalny.
- „JAGIENKA” — pijalnia mleka.
- „MACO” — bar uniwersalny.
- BUFETY PRYZAKŁADOWE.

WYMAGANE:

- wykształcenie średnie lub zasadnicze gastronomiczne,
- licencja do prowadzenia zakładów gastronomicznych oraz
- praktyka w gastronomii.

ZGŁOSZENIA NALEŻY KIEROWAĆ DO:

Działu Spraw Pracowniczych, Poznań, ul. Wielka 25 (wejście z Klasztornej) parter, tel. 597-05. 266-K1

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW
im. dr. Fr. Witaszka
w Poznaniu

ZATRUDNI ZARAZ:

● PRACOWNIKÓW INWALIDÓW

w pełnym i w niepełnym wymiarze czasu pracy

do następujących prac:

1. KIEROWNIKA Działu Zaopatrzenia i Gospodarki Materiałowej.
2. SPECJALISTĘ d/s Transportu.
3. SPECJALISTĘ d/s Zbytu.
4. SPECJALISTĘ d/s Kontroli Wewnętrznej.
5. SPECJALISTĘ d/s Pracowniczych.

oraz każdą ilość:

6. SZWACZEK MASZYNOWYCH i DZIEWIAREK — również do przyuczenia w zawodzie.
7. DZIEWIAREK — do pracy w punkcie usługowym z własnymi maszynami — praca chałupnicza.
8. PRACOWNIKÓW do brygady remontowej.
9. PRACOWNIKÓW do pracy w zakładzie powroźniczym.
10. PRACOWNIKÓW do kalandrowania dzianin.
11. NAKŁADACZEK i ODBIERACZEK do pracy w zakładzie poligraficznym.
12. MASZYNISTÓW TYPOGRAFICZNYCH.
13. PRACOWNIKÓW do transportu wewnątrzzakładowego.
14. SPRZĄTACZEK.
15. PAKOWACZEK.
16. KROJCZYCH MASZYNOWYCH.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE:

Dział Kadr — Poznań, Grunwaldzka 3, pokój nr 8 w godz. od 7 — 15, telefon 437-84. 269-K1

Praca

Słuszarza, tokarza lub do przyuczenia zatrudnie. Łużczanowska 14 (autobus 51). 19802g

Uczniów przyjmie warsztat blacharsko-samochodowy. Bogucin, Zielona 1. 18638g

Umiejacą szyc biustonosze przyjmie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 19009g.

Przyjmie pomoc dochodząca dla dwojga starszych osób. Grochowska 96 m. 3. tel. 67-33-06. 19229g

Potrzebna dochodząca pa m (najchętniej z Wino-grad) do prowadzenia do mu starszego małżeństwa, warunki do uzgodnienia. Os. Kraju Rad 11 „H” m. 73, tel. 20-32-92. 20025g

Nauka

Korepetycje z matematyki, tel. 630-05 Kozłowski. 18553g

Kupno

Kupię nakrycia stołowe srebrne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19182g.

Lodówki kupię, telefon 33-16-07, 133-238. 19844g

Kit pszczeli kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19034g.

Wytnij — zachowaj! Tu tylko skup najrozmaitszych ciekawych staroci: zegar kukułka, kominkowy, bufetowy, zegarek duży, grająca pozytywkę, lampę, szkatułkę, figurę, szablę, kufel, porcelanę, lichterze — monety srebrne, lyżeczki, łyżki, kubki, talerzyki, ornamentami cukiernicze, tace, Umieścię go 7a m. 30 (Wilda), 19901g

Sprzedaj

Czapki, kołnierze z lisów hodowlanych sprzedam. Poznań — Naramowice, Dzielany 7. 16727g

Sprzedam maszynę dziewiarską Veritas, Dąbrowskiego 30 C m. 20. 19751g

4 opony 750-20 nowe sprzedam. Poznań, Pinczowska 9. 19663g

Barakowóz na kołach, dwa pokoje, kuchnia i komfortowym wyposażeniem, przystosowany na cele rekreacyjne lub handlowe sprzedam. Gniezno, tel. 22-74, Włodzimierz Piłarski, Gniezno, ul. Cym-sa 3a m. 6. 113p

Sprzedam skórkę „szafi-ry” stół TV, płyty PCV. Mendowski, ul. Cicha 3/6 m. 3. 19873g

Sprzedam gokarta z sil-nikiem 125 cm³. Wła-dość: plac Wielkopolski 4 m. 7. 19574g

Dwa Ursusy C 355 sprze-dam. Stefania Krajewska, Młynowo, 11-700 Mragowo, woj. olsztyńskie. 84p

Sprzedam nowy palnik do c.o. na ropę produkcji szwedzkiej 1000 m², 140 szt. karmideł na pasze sypkie. Stefan Pletrzak, 63-400 Ostrow, ul. Dąbrow skiego 1 m. 6, tel. 642-23. 1811p

Samochody

Karoserie Fiata 125p MR, rocznik 1979 sprzedam. Głowacki, Sokołowo 30, gm. Września. 21p

Trabant Combi w ideal-nym stanie sprzedam. Pk produkcji 1978, przebieg 12.000 km. Konin, ul. 20-le cia PRL 18 m. 41. 32p

Regenerację reflektorów samochodowych wszelkich typów wykonuje szybko i solidnie specjalistyczny warsztat ślusarski. Kon-rad Chociej, Poznań, Smardzewska 17 przy Os. Kopernika. 19668g

Sprzedam „Tarpana — Standard” na gwarancji. Tel. 724-62 Kalisz. 16262g

Blotniki do samochodów Syrena, Warszawa, Wart-burg 353, Dacia, Skoda 100S, atrape do Skody 100S poleca Władysław Ma-licki, Poznań, Szczepan-kowo 52a. 19016g

Lokale

Student wynajmie kawalerkę lub M-3, albo samo dzielny pokój. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 19779g.

Poszukuje pomieszczenia gospodarczo — magazyno-wego powyżej 20 m² Po-zań lub okolica. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 19959g.

Mieszkanie z pomieszcze-niem warsztatowym w Szczecinie sprzedam. Szka-dlarski, Obr. Stalingradu 24/11. 222-K2

Przyjmie małżeństwo członków SM na pokój z użytkownością kuchni, płat-ne z góry. Tel. 32-30-85. 19611g

2-pokojowe komfortowe mieszkanie w Szczecinie zamienię na równorzęd-ne w Poznaniu. Szczecin, tel. 225-298. 220-K2

Małżeństwo poszukuje po-koju lub mieszkania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 19936g.

Oddam w dzierżawę sad owocowy 10-letni 2,5 ha oparkany (woda mied-ska) przy małym mieście, blisko Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 19762g.

Nieruchomości

Działka budowlana w cen-trum Obornik Wlkp. sprze-dam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20002g

Sprzedam dom z ogrodem w Poznaniu. Zgłoszenia: tel. 616-66. 19252gpr

Kupię domek jednorod-zinny lub pół bliźniacze go. Oferty „Prasa”, Grun-waldzka 19, dla 19638g.

Dom jednorodzinny pie-trowy, 2 sziłkarnie 500 m², folia ogrzewana, budynek gospodarczy z garażem (piętrowy), 0,5 ha ziemi sprzedam. Inowrocław, tel. 55-36. 16015g

Okazja! Sprzedam działkę 5.000 m² Paczkowie k/Po-zań nadającą się na ogrodnictwo. Prawo zabu-dowy, klasa ziemi II. Uprawnienia rolnicze. Oferty „Prasa”, Grun-waldzka 19, dla 99p.

Sprzedam wiele dwupiętro-wą z przybudową w cen-trum Gniezna. Wolne mieszkania, c.o. Gniezno, Michała 12 m. 2. 91p

Dużą działkę, sad z gara-żem w Krzeszynie sprze-dam lub wydzierżawię — wymagane uprawnienia. Szczecin, tel. 22-61-87. 223-K2

Zguby

Zakład Energetyczny Po-zań unieważnia zagubio-ną pieczęć inkasenską nr 1026 „zapłacono” Re-gion Inkasa I. Ostrzeżenie przed wykorzystaniem pie-częci. 330-K1

Zgubiono teczkę z ważny-mi dokumentami. Uczeń-wa znaleźć proszę o zwrot za wysokim wynagrodzeniem. Anna Wojt-kowski, Wojskowa 21 m. 4, Poznań, tel. 67-11-85. 19681g

Zaginął piesek terier czar-ny, podpalany brązowy. Władomości za wynagro-dzeniem. Poznań, Marszałkowska 12a, tel. 673-476. 19753g

Rozne

Warsztat elektroinstal-a-cyjny, Sprada, tel. 66-52-07. 19059g

CZESŁAW FRĄCKOWIAK

W Zmarłym stracił sumiennego pracow-nika i kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 8 lutego 1980 r. o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współ-czucia składają:

Zarząd i Rada Spółdzielni, Rada Zakładowa oraz załoga

Transportowo - Spedytcyjnej Spółdzielni Pracy „Transpol” w Poznaniu 265-K3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 4 lutego 1980 roku zakończyła swój pracowity żywot, opatrzona Sakramentami św., nasza na-jdroższa, ukochana, pełna dobroci matczaka, tes-ciowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 85, sp.

WŁADYSŁAWA SZALA

z domu Szajkowska

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w czwartek 7 bm. o godz. 11 w kościele w Stupi, po czym pogrzeb na cmentarzu parafialnym.

W smutku pogrążona

RODZINA

Januszewice. 19935g

dr JULIAN SOKOLNICKI

o czym z głębokim smutkiem zawiadamiają

przyjaciele

19789g

† Dnia 31 stycznia 1980 roku zmarła nasza dro-ga ciocia, sp.

MARIA KUBE

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 8 bm. o go-dzinie 10.10 na cmentarzu na Junikowie.

Siostrzenica i siostrzeniec z rodzinami

Osiedle Czecha, dawniej ul. Małeckiego 6. 272-U3

† Dnia 3 lutego 1980 roku zmarł nagle, prze-żywszy lat 60, mój ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek

FRANCISZEK ANDRZEJCZAK

Uroczystości żałobne odbędą się dnia 7 luto-go br. o godzinie 11 w kościele św. Ducha w Sremie.

o czym zawiadamia pogrążona w smutku

żona z rodziną

Srem, ul. Mickiewicza 42 m. 2. 19971g

† Dnia 4 lutego 1980 roku zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, nasz kochany ojciec, teść, dziadek i pradiadek, przeżywszy lat 84, sp.

MICHAŁ MAJCHRZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Garbary 33 m. 23. 274-U3

† Dnia 3 lutego 1980 roku zmarł nagle w 52 ro-ku życia, moja ukochana córka, matka, siostra, bratowa i ciocia

MONIKA HELENA PIERNIKARCZYK

z domu Stengert lekarz medycyny

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 8 bm. o go-dzinie 14.30 w Gdyni na cmentarzu Witomino.

W smutku pogrążona

RODZINA

20010g

† Dnia 3 lutego 1980 roku odszedł od nas na zawsze opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, tatus i dziadzius, przeżywszy lat 75, sp.

STANISŁAW WYSOKIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 8 bm. o go-dzinie 15.10 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim żalu pozostaje

żona z dziećmi i wnukami

Piewiska, ul. Fabjanowska 21. 19948g

MARTA PRZENICZKA

Wyrazy żalu i współczucia Rodzinie Zmarłej składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP i współpracownicy

Zespołu Opieki Zdrowotnej Poznań — Wida, ul. Dzierżyńskiego 149 266-K3

Dnia 4 lutego 1980 roku zmarła przeżywszy 73 lata, nasza kochana ciocia, bratowa i szwa-gierka

MARTA SIEJAK

z domu Witkowska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 7 bm. o go-dzinie 13.30 na cmentarzu w Swarzędzu przy uli-cy Poznańskiej.

RODZINA

Swarzędz, Nowy Świat 21. 20095g

IRENA DYDYSKA

z domu Kolendowicz

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 7 bm. o go-dzinie 15.10 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążony

mąż z rodziną

Autobus odjeżdża sprzed domu o godz. 9.50. 273-U3

† Dnia 1 lutego 1980 roku odeszła od nas opa-trzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza kochana mamusia, tesciowa, syno-wa, babunia, siostra, przeżywszy lat 58, sp.

KAZIMIERZ ZAJFERT

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 7 bm. o go-dzinie 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Tomickiego 7 m. 10. 19925g

CZESŁAWA LEWICKA

z domu Grządzińska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 7 bm. o go-dzinie 11 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążony

mąż z rodziną

Ul. Konarskiego 28 m. 10. 19983g

† Dnia 2 lutego 1980 roku odszedł od nas mój kochany mąż, ojciec, teść, dziadek i pra-dziadek, przeżywszy lat 71, sp.

EDMUND JAŚKOWIAK

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 7 bm. o go-dzinie 8.10 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Autobus odjeżdże sprzed domu o godz. 7.30. Ul. Nowowiejskiego 7 m. 5. 20021g

† Dnia 1 lutego 1980 roku zakończył swój pracowity żywot, nasz drogi i troskliwy ojciec, dziadzio i pradiadzio, sp.

JAKUB DOMINA

powstańcze wielkopolski, ppor. rezerwy, uczestnik II wojny światowej, odznaczony Krzyżem Powstańczym, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem Zwycięstwa i Wolności, Złotą Odznaką Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego, Odznaką Honorową Miasta Poznania.

Odprowadzenie drogiem nam zwłok na miejsce wiecznego spoczynku na cmentarzu na Miłostowie, odbędzie się w dniu 8 lutego br. o go-dzinie 14.

Pozostająca w żałobie

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 19349g

† Dnia 1 lutego 1980 roku zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakra-mentami św., najukochańszy mąż, tatus, syn, zięć, brat, wujek, teść, szwagier, przeżywszy lat 43, sp.

CZESŁAW FRĄCKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 8 bm. o go-dzinie 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji. Ul. Staszica 23 m. 2. 19845g

ZOFIA WAŻBIŃSKA

z domu Sroczyńska

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby odbę-dzie się w czwartek, 7 bm. o godz. 11, po czym msza św. w kościele parafialnym w Czerlejnie.

W smutku pogrążona

RODZINA

W dniu 3 lutego 1980 roku zmarł namaszczony Olejami św., w 76 roku życia, szlachetny i pełen dobroci, ukochany ojciec, teść, dziadek, brat i stryj

MIECZYSLAW SEKOWSKI

prawnik

Msza św. odprawiona zostanie w czwartek 7 bm. o godz. 15 w kościele św. Trójcy w Koz-minie, po czym pogrzeb na miejscowym cmen-tarzu.

O czym z głębokim żalem zawiadamiają

córki, zięć, wnuki i rodzina

20041g

† Z głębokim bólem zawiadamiamy, że dnia 2 lutego 1980 roku zakończyła nagle swe pra-cowite i pełne poświęcenia życie, moja najuko-chańsza żona, najdroższa mamusia, tesciowa i babcia, przeżywszy lat 67

LUCJA PALACZ

z domu Majewicz

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 7 bm. o go-dzinie 11 na cmentarzu górczyńskim.

Mąż z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Kosińskiego 32 m. 7. 19941g

† Dnia 5 lutego 1980 roku zmarł opatrzony Sa-kramentami św., mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec i dziadek, przeżywszy lat 74, sp.

PIOTR ŚLIWA

rolnik

Msza św. odprawiona zostanie w czwartek, 7 bm. o godz. 11 w kościele parafialnym w Wil-kowicach, po czym pogrzeb na miejscowym cmentarzu.

W imieniu straconej rodziny

ks. Florian Śliwa

Wilkowice, woj. leszczyńskiego. 20022g

† Dnia 2 lutego 1980 roku zginął śmiercią tra-giczną, przeżywszy lat 80, mój kochany mąż, nasz drogi ojciec, teść, dziadek i pradiadek, sp.

LEON GREK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 8 bm. o go-dzinie 15 na cmentarzu przy ul. Wojciechow-skiego.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Os. Przyjaźni 14 m. 16, dawniej boisko przy ul. Obornickiej 78. 20014g

† Dnia 27 stycznia 1980 roku odszedł od nas na zawsze nasz ukochany ojciec, szwagier, zięć, wujek, dziadek i kuzyn, przeżywszy lat 68, sp.

WITOLD WITKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, 6 bm. o go-dzinie 8.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Autobus odjeżdże sprzed domu żałoby o go-dzinie 7. 19910g

LUTY	Bohdana Doroty
6	Środa
Środa	Środa: 7.28-16.18

TEATRY	
WIELKI	— g. 19 „Sraszny dwór”
MUZYCZNY	— g. 19 „Wiedeńska krew”
POLSKI	— g. 19 „UFO-oni”
NOWY	— g. 19 „Wierne bliźnięta”
LALKI I AKTORA	— g. 10 przed stawianiem zamknięte.
SCENA INICJATYW (Masztalarska 8a)	— „Śnieg”

KINA	
KDF MUZA	— g. 10, 12.30, 15.15 „Tragedia Posejda” (amer.) (pol. 18 l.)
KDF PALACOWE	— g. 10 „Wielka podróż Boika i Leika” (pol. b.o.) g. 12.30 „Wyspa skarbow” (fr.-wł.-hiszp. 12 l.) g. 17.19.30 „Imperium namiotności” (jap. 18 l.)
APOLLO	— g. 10, 12.30, 15.17.30 „Rój” (amer. 12 l.)
BALTYK	— g. 15.30, 18.20.15 „Król Cyganów” (amer. 18 l.)
GWIAZDA	— g. 10, 12 „Szkarłatny pirat” (amer. 15 l.) g. 14 „Helsa” (RFN 15 l.) g. 15.30 „Marsya i Napoleon” (pol. 15 l.)
MALTA	— g. 16, 18, 20 „Bezdroża” (rum. 15 l.)
MINIATURKA	— g. 15.30, 17.30 „Młotne życie Budimira Trajkowica” (jug. 12 l.) g. 19.30 „Dom pod czerwona latarnią” (węg. 18 l.)
OSIEDLE	— g. 16 17 „Gwiazder filmowy” (pol. b.o.) g. 19 „Racja stanu” (fr. 15 l.)
PANCERNIAK	— g. 17 „Pasko-nik” (radz. 15 l.) g. 19.30 „Brawurowe porwanie” (amer. 18 l.)
RIALTO	— g. 10 seans zamknięty g. 12.30, 15.15, 17.30 „Wciąż o miłości” (fr. 15 l.) g. 17.30 „San Bahia, godzina 29” (wł. 18 l.)
RUSALKI	(Szwarczewski) g. 17.19.30 „Złotanka z Poludnia” (radz. 12 l.)
SLONCE sala duża	— g. 15.30, 17.30 „Karno” cz. I (pol. b.o.) g. 19.30 „Pani minister tańczy” (pol. 12 l.) sala mała g. 12 „Dwa takich co ukradli księżyc” (pol. b.o.)
TECZA	— g. 15.30 „Szalone dni” (jug. 13 l.) g. 17.30 seans zamknięty
WCZASOWICZ (Puszczykowsko)	— g. 15.30 „Trzęsienie ziemi” (amer. 12 l.) g. 18.45 „Koniec imperatora tajów” (radz. 12 l.)
WILDA	— g. 10, 12.30, 15.17.30 „Afera Concorde” (wł. 15 l.)
WRZOS (Mosina)	— g. 17, 19.15 „Szczęśliwi” (amer. 15 l.)
KOSMOS	— g. 20 SDRF „Fantom” (s. zamkn.)
Zoo (stare) ul. Zwierzyniecka 1 (nowe) ul. Krancowa — od g. 9 do zmroku.	

DYZURY	
SZPITAL: Internia, chirurgia, okulistyka, neurologia — ul. Waliki Młodych 7; laryngologia — ul. Przybyszewskiego 49.	
Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmonskiego 20. Wypadki uliczne i zachorowania w miejscach publicznych z terenu Poznania — tel. 999; nagłe zachorowania w domu, tel. 66-00-66.	
Podstacje (czynne całą dobę): Os. Piastowskie 16, tel. 722-24; Os. Bukowa 1, tel. 32-12-61; Ugoj 16, tel. 20-54-31; Kościuszki 103, tel. 544-44; Szwarczewski, ul. Wiankowska, tel. 544-44 i 137-399; Luboń, pl. Wolności 8, tel. 544-44 i 130-399.	
Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia, ul. Marcinkowskiego 21, — czynny co dzień g. 7-22, tel. 999 — udziela informacji, porad lekarskich, prawniczych, przyjmuje skargi, interwencje.	
Telefon Zaufania 988, porady prawne, tel. 538-51. Obie placówki czynne w dni powszednie g. 15.30-7.30, dni świąteczne — cała doba.	
Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 52, Kornicka 24, Dzierżyńskiego 349, Mickiewicza 22, Stowiarowa paw. 104, Stawiecka 1, Głogowska 107, 109, Os. Przyjaźni paw. 141, al. Marcinkowskiego 11 (cała doba).	

RADIO	
PROGRAM I: 6.25 Sygnały dnia; 9.05 Czwórka pory roku; 11.25 „Opowiadania” — Maril Dąbrowskiej; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Melodie polskich melodii; 13.01 Melodie i rytmy Kuby; 13.20 Nowe nagrania zespołu Breakwater; 13.40 Kacik melomana — K. Szymonowicz; 14.15 Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierowców); 14.20 Studio Relaks; 14.25 Studio „Gama” c.d.; 15.05 Korespondencja z zagranicy; 15.10 Studio „Gama” c.d.; 16 Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier; 18 Tu Jedynka c.o.; 18.33 Kiermasz polskiej piosenki; 19.15 Przebieg sprzed lat; 19.40 W rytmie krakowiaka; 20.05 Śladem naszych interwencji; 20.10 Orkiestra w repertuarze popularnym; 20.40 Mistrzowie nastroju; 21.25 Konc. Chopinowski z nagrań A. Rubinsteina; 22.23 Magazyn kulturalny; 23 Wita Was Polska; 23.15 Wielka Ork. Symf. PR i TV.	
Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 6, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.	
PROGRAM II: 7.25 Koncert poranny; 8.35 Dialogi i zbliżenia; 9.30 My 80 aud. SM; 9.40 Miłośnikom pieśni chorałowej; 10 Tu mówią Praha; 10.30 Z nagrań zespołu „Wistula River Brass Band”; 10.40 Zaczynając od siebie — M. Obara; 11 Z nagrań oboiści M. Burque’a i pianisty C. Kling; 11.35 Chorozy społeczne na dal grzecz; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 Tańce z różnych	

Pod patronatem „Głosu” Sportowa przygoda wakacyjna

Dla wypoczywającej obecnie w Poznaniu młodzieży szkół ponadpodstawowych Międzyzdrojów Ośrodek Sportowy przy ul. Gdańskiej przygotował indywidualny turniej tenisa stołowego. Rozgrywki trwać będą do 9 bm. Turniej w tej samej dyscyplinie przygotowano 7 bm. w Szkole Podstawowej nr 20 na Osiedlu Rzeczypospolitej 20 (początek — godz. 18) i MDK „Wilda” przy ul. Bema (godz. 10). Tego samego dnia o godz. 16 w ODK „ZSMP” na Osiedlu Piastowskim odbędzie się turniej brydża sportowego.

Ponadto we czwartek proponujemy następujące imprezy: Pałac Kultury — godz. 11 — prezentacja własnych utworów poetyckich i przyznawanie lauru „Zimy 80” oraz spotkanie z poetą, członkiem Związku Literatów Polskich; ODK „Orbita” (Osiedle Kosmonautów) — koncert zespołów jazzowych; ODK „Stożce” (Osiedle Próżni) — projekcja filmów młodzieżowych.

W zimowym centrum kultury i rozrywki mieszczącym się w MDK „Grunwald” przy ul. Jarońskiego codziennie od godz. 10 czynna jest kawiarnia, w której można pograć w szachy i brydża, spotkać się z ciekawymi ludźmi. (bg)

Czyn załogi „Polmożbytu”

W niedzielę bezpłatne niektóre usługi

Przed VIII Zjazdem PZPR coraz szersze kręgi zataczają czyn społeczny. Włączają się do nich załogi różnych przedsiębiorstw w Wielkopolsce. Zobowiązanie podjęto także w poznańskim „Polmożbycie” i zainteresuje ono zapewne wielu zmotoryzowanych.

Personel wszystkich „polmożbytowych” stacji obsługi samochodów w województwach: kaliskim, konińskim i poznańskim postanowił po kilka godzin pracować w najbliższą niedzielę. W placówkach tych od godz. 7 do 12, a w centrum obsługi „Fiata” w Poznaniu przy ul. Wojciechowskiego od godz. 6 do 18 skorzystać będzie można ze wszystkich usług. Niektóre z nich świadczone będą bezpłatnie. Chodzi o regulowanie i sprawdzanie świateł oraz kontrolowanie sprawności hamulców.

Okazja to więc wyjątkowa, by sprawdzić stan swojego pojazdu — tak istotny w zimowych warunkach. (bop)

Odnaczeni plastycy - maryniści

W Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu z rąk wicewojewody — Zofii Dąbrowskiej odznaczenia państwowe otrzymali ostatnio artyści plastycy i maryniści. Feliks Maria Nowowiejski, udekorowany został Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, a Zygmunt Krowicki — Złotym Krzyżem Zasługi. (na)

epok; 12.25 R. Wagner: Suita orki. „Zmierzch bogów”; 13 Aud. publicystyczna; 13.10 Muzyka w teatrze; 13.36 Czas dobrych gospodarzy; 13.51 W. A. Mozart: S. Sonata C-dur na fortepian gra K. Zimmermann; 14.10 Wieści, lepiej, nowocześnie; 14.30 Dla dzieci: „Tajemnica granatowego zaułku”; 14.50 Muzyka Haydna; 15.20 Radio ferie 1980; 16 Śpiewa Ewa Bem; 16.10 Główna Segovia; 16.40 „Wzrost” — fragm. pow.; 17 Z aktywnością; 17.20 Teatr PR: „Białe dno w zieleni”; 18.25 Piosenki Studia „Gama”; 18.40 Pod skrzydłami Hermesa — mag. handlu wewnętrznego; 19 A. Dwo rzak — VII Symfonia; 19.40 Dwa my; 20 Nie nazywajmy się „Jas”; 20.20 Opera w przekroju; 20.40 „Flotow”; 21.40 H. Villa-Lobos: Koncert na gitarę i orkiestrę; 22 Przegląd filmowy „Kamera”; 22.15 Szkic do portretu A. Asnyka; 22.30 Magazyn Studencki; 23.30 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 4.30, 7.30, 8.30, 18.30, 21.30.

PROGRAM III: 8.05 Dla kierowców; 8.40 Co kto lubi; 9 „Cicha śmierć” — odc. pow.; 9.10 Temat na karnawał; 9.30 Nasz rok 80; 9.45 Recital fortepianowy C. Katsa; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Balkanton; 11 Dzień jak co dzień; 11.30 Jazzowe braki; 12.05 W tonacji Trojki;

Wspomnienia roku 1945 Początki nowej władzy

Nowy cykl spotkań — pod hasłem „Wspominamy rok czterdziesty piąty” — jakie co środę odbywają się w sali Towarzystwa Miłośników Miasta Poznania przy Starym Rynku 9, spotkał się z dużym zainteresowaniem społeczeństwa. Za każdym razem przybywają liczni uczestnicy gawęd i słuchaczy.

Dzisiaj kolejne spotkanie. Tym razem organizatorzy, a wśród nich „Głos Wielkopolski”, który patronuje imprezom TMMP, spodziewają się wypowiedzi na temat powstawania nowej władzy w wyzwolonym Poznaniu. Oczekiwani są zwłaszcza ci, którzy w lutym 1945 roku uczestniczyli w pierwszym zebraniu Polskiej Partii Robotniczej przy ul. Matejki 59 (4 lutego), którzy przybyli do naszego miasta z grupą milicyjną mjr. Tadeusza Paszy lub z grupą pierwszego wojewody poznańskiego — Michała Gwiazdowicza. Mile widziane będą osoby, które mogą coś powiedzieć na temat pierwszej odezwy wojewody poznańskiego, wywieszanej na gmachu dzisiejszego Liceum im. A. Mickiewicza przy ul. Głogowskiej.

Początek spotkania o godz. 17. (c)

Koncert na Ratajach

Roksana i Lauretta

Śnieg zasypuje konary wysokich drzew nad Wartą. Dmie zimny wiatr.

A tu, zaraz obok, w tym klubie — niesie się głos śpiewaczki... Śpiewa piosenki R. Schumana, R. Wagnera, arie z oper W. A. Mozarta, G. Pucciniego, G. Verdiego...



B. Mądra podczas recitalu na Ratajach (na fortepianie gra Izabella Górka).

Czwarty to już koncert z „GŁOSEM WIELKOPOLSKIM” w klubie „Empiku” na Ratajach. Występuje solistka Teatru Wielkiego w Poznaniu, Barbara Mądra.

Głos jest bohaterem lirycznym tej sytuacji.

Poprzednio była, za szeroka rampą sceniczną opery — Roksana w „Kroliu Rogerze” Karola Szymanowskiego, Lauretta w „Gianni Scicchi” Giacomo Pucciniego.

13 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Człowiek Everestu” — odc. książ. ki Tenzinga; 14 Światowe wykonania muzyki polskiej; 15.05 Herbatka przy samowarze; 15.25 Gra lenigradzki Diadłand; 15.40 Poezi włoskiej piosenki; 16 Widzi mi się, widzi wam się...; 16.20 Muzykowanie; 16.45 Nasz rok 80; 17.05 Muzyka podkłada UKF; 17.40 Wszystkie nagrania C. Parkera; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19 T. Breza: „Uczta Baltazara”; 19.35 W. A. Mozart: „Mniemana ogrodniczka”; 19.50 „Cicha śmierć” — 5 odc.; 20 Wrocławski magazyn rozrywkowy; 21 L. Beethoven opera omnia; 22 Gwiazda siedmiu wieczorów — H. Vondrackova; 22.15 Trzy kwadranse jazzu; 23 Poezi Ziemi Zachodniej; 23.05 Między dniem a snem.

Wiadomości: 6.15, 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radio-express; 7.30 Magazyn motoryzacyjny; 7.45 Stereo: Poranek muzyczny c.d.; 8 Śpiewa M. Jezewski; 8.10 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Historia: „Ostatni z Piastów”; 8.25 Stereo: A. Vivaldi — Koncert G-dur; 8.35 Przemysł i rzemiosło; 9 Dla kl. I (muzyka); „Zatańcz krakowiaka”; 9.25 Bela Bartok (stereo); 10 Dla kl. VII (historia); „Jeśli pieśń wola kocha”; 10.30 Estrada przyjaźni; 11 Radioferie nastolat-

Ludzie Poznania

FELIKS GRABOWSKI

W Antoninku — gdzie dzisiaj istnieje Fabryka Samochodów Rolniczych „Polmo” — przed wojną była prywatna odlewnia żelaza. Ten też zakład, który później zmienił nazwę i profil produkcji, był jedynym miejscem pracy Feliksa Grabowskiego. Zaczął ją w 1936 roku, a zakończył w ubiegłym, przechodząc na emeryturę.

Ze szczególnym sentymentem wspomina pierwsze miesiące po wyzwoleniu Poznania, gdy z kolegami porządkował fabrykę. Chociaż nie ucierpiała ona mocno podczas działań wojennych, przygotowanie do normalnej pracy wymagało wielkiego wysiłku. Był jednym z cichych bohaterów tamtych dni, tygodni, miesięcy. Pamięta nawet konkretne maszyny i urządzenia, w uruchamianiu których uczestniczył wykonując rozmaite roboty tokarskie.

To była duża radość właściwie dla wszystkich poznaniaków, gdy podjęła produkcję Fabryka Przyczep Samochodowych. Przybywało jej zadań i nowych obiektów. Do hal wkładała nowoczesność. Jakby nową kartę swojej historii otworzyła fabryka z chwilą nastawienia się na wytwarzanie samochodów rolniczych „Tarpán”. Teraz wóz ten przysparza Poznaniowi uznania nie tylko wśród użytkowników krajowych, ale i za granicą.

Także dawniejszy i obecny Antoninek, to zupełnie coś innego. Tutaj, gdzie dzisiaj rozciąga się duże osiedle domków jednorodzinnych, w pierwszych latach po wojnie było



Fot. — R. Królak

pusztkowie, nazywane „piaskami”. Powstała nowoczesna droga E-8 i stacje benzynowe. A FSR „Polmo” nadal się rozbudowuje.

Załoga fabryki pracuje teraz w dużo lepszych warunkach niż kiedyś. Ma do dyspozycji wiele urządzeń socjalnych, przybywa nowoczesnych, ułatwiających robotę agregatów, wiele osób mieszka w budynkach zakładowych.

Feliks Grabowski jest wielce zadowolony, że ma w tych przeobrażeniach i dokonaniach swój osobisty udział. Znaczący solidną, codzienną pracę. (rk)

Przez redakcyjne telefony

Dialog o możliwościach usprawnienia komunikacji

W naszej akcji „Komunikacja i zegarek” od prawie trzech miesięcy próbujemy różnymi publikacjami przyczynić się do usprawnienia funkcjonowania publicznych środków lokomocji w Poznaniu. Staramy się wesprzeć każdą inicjatywę, która może przyczynić się do tego, że poznaniacy będą szybciej i wygodniej podróżować tramwajami i autobusami Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego.

Rezultaty akcji nie są jeszcze zadowalające. Okazją do „podpowiedzenia” kolejnych możliwości usprawnienia komunikacji będzie dla poznaniaków dialog z przedstawicielami dyrekcji WPK. Rozmaite uwagi i propozycje przyjmować oni będą przez telefony „Głosu” w najbliższy piątek (8 bm.) od godz. 14 do 16. A oto numery telefonów, przy których pełniony będzie dyżur: 648-45, 66-59-39 oraz 600-41 (wew. 226 i 227). (bop)

Wczoraj uczniowie dzisiaj kelnerzy

Poznańskiej gastronomii przy było wczoraj 52 kelnerów. Zakończył się trzytygodniowy kurs praktycznej nauki zawodu, zorganizowany przez Zespół Szkół Gastronomicznych. W restauracji „Kasztelańska” na Ratajach wręczono im dyplomy ukończenia kursu. Od dzisiaj w zakładach gastronomicznych WSS „Społem” rozpoczynają pracę na stanowiskach młodszych kelnerów. Będą praktykować w różnych placówkach, aby zdobyć niezbędną wiedzę i umiejętności, które dorównają najlepszym w obsłudze gości poznańskiej gastronomii. (rk)

KOMUNIKAT MO

W dniu 1 lutego 1980 r. w Poznaniu w okolicy ul. Głogowskiej na wysokości Kotowa w godzinach przedpołudniowych z transportu została zagubiona swinia przeznaczona do uboju specjalnego w związku z chorobą wirusową zwana umownie P-3. Z uwagi na powyższe przestrzegamy osoby będące w jej posiadaniu przed ubojem i spożyciem mięsa, gdyż grozi to poważnymi schorzeniami organizmu ludzkiego. (na)

KALEJDOSKOP POZNANSKI

Jutro i pojutrze w godz. 8-12 odbędzie się w gmachu PKO przy placu Wolności 3 losowania nagród wśród uczestników trzyczynowego konkursu „300”. Do 446 nagród (lokalnych i premialnych) ogólnie wartości 300 000 zł) kandydują mieszkańcy województwa poznańskiego, którzy zadeklarowali odpowiedni wkład na książeczce oszczędnościowej lub rachunku oszczędnościowo-rozlicznym PKO i utrzymali go przynajmniej przez 3 miesiące. (na)

O tym, czy piękno jest potrzebne dyskutować będzie dzisiaj można w Klubie Turysty PTTK przy Starym Rynku 90. O godz. 18.30 zacznie się tam prelekcja artysty-plastyka Janiny Pęcherskiej-Szczepkiej. (na)

TELEWIZJA

PROGRAM 1
6.00 — TTR — RTSS — Matematyka (sem. II); „Katy”;
6.30 — TTR — RTSS — Chemia (sem. II); „Reakcja utleniania i redukcji”;
6.45 — TTR — RTSS — Matematyka (sem. IV); „Potęga o wykładniku rzeczywistym”;
7.15 — TTR — Mechanizacja rolnictwa (sem. IV); „Mechanizacja omlotów”;
7.30 — W drodze do nowego — „Pasze sianiste”;
7.45 — NURT — Matematyka: „Działania na liczbach rzeczywistych”; Wykł. prof. dr. Adam Bielecki;
7.50 — Obiektyw;
8.00 — Dziennik (kol.);
8.10 — Dla dzieci — „Pan Półka i spółka” (kol.);
8.15 — Kronika Ogólnopolskiej Zimowej Spartakiady Młodzieży (kol.);
8.25 — Losowanie Express Lotka i Małego Lotka (kol.);
8.30 — Dom i my (kol.);
8.40 — Dzień dobry w kręgu rodziny — „Współczesny posag” (kol.);
8.50 — „Budowa w Komarnie” — reportaż (kol.);
9.00 — „W bezsennych porach” —

„Australijskie torbacze” — film dok. TV kanad. (kol.);
9.00 — Dobranoc (kol.);
9.10 — Siodemka;
9.20 — Dziennik telewizyjny;
9.30 — „Moja siostra Claire” — franc. film fab. (kol.);
9.40 — „Forum krytyków” (kol.);
9.50 — Dziennik (kol.);
10.00 — „Interstudio” (powt.);
10.10 — „Camerata” (powt.);
10.20 — Sonda (powt.);
10.30 — Włosek melomana (powt.);
10.40 — „Masto i co dalej” — ruch pleszy (kol.);
10.50 — Towarzystwo Wiedzy Powszechnej: „Nasz start w przyszłość” (kol.);
11.00 — Kino „Obieżyświat” (kol.);
11.10 — Świat na małym ekranie: W rezerwach Tadżykistanu — radz. film dokum.;
11.20 — Program na dziś i jutro — „Szacunku dla chleba ciąg dalszy”;
11.30 — Sensacje z przeszłości — „Kraków na ponad 2000 lat”;
11.40 — Teleskop;
11.50 — Dziennik telewizyjny;
12.00 — Ekran reporterów — „Bagdad po polsku” (kol.);
12.10 — Galeria 35 milionów — Malarstwo Henryka Wanka (kol.);
12.20 — 24 godziny (kol.);
12.30 — „Wszystko już było” — „Spotkania z balladą” (kol.);
12.40 — Bez recept — program dla rodziców (kol.);